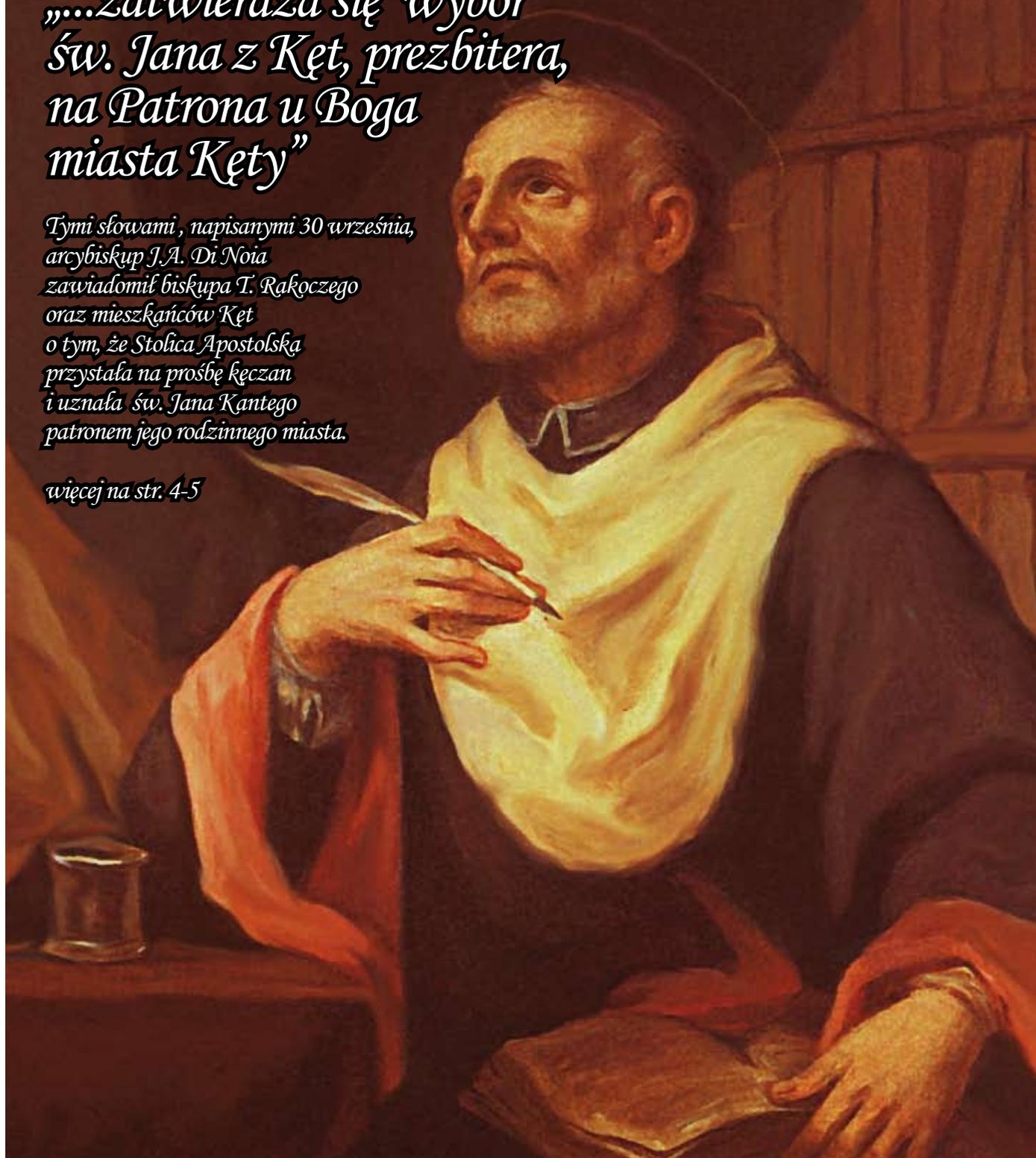


„...zatwierdza się wybór św. Jana z Kęt, prezbitera, na Patrona u Boga miasta Kęty”

*Tymi słowami, napisanymi 30 września,
arcybiskup J.A. Di Noia
zawiadomił biskupa T. Rakoczego
oraz mieszkańców Kęt
o tym, że Stolica Apostolska
przystała na prośbę kęczan
i uznała św. Jana Kantego
patronem jego rodzinnego miasta.*

więcej na str. 4-5





Tradycyjne wyroby

produkowane z mięs zwierząt
pochodzących z polskich
gospodarstw rolnych

Rzeźnictwo i Handel – Kapecki Sp. Jawna
43-340 Kozy, ul. Jaworowa 3
tel. 33 8194-068, 8159-068 fax. 33 8194-762

ZAPRASZAMY DO SKLEPU W KĘTACH
UL. SIENKIEWICZA 1C (na przeciwko dworca PKP)



PARKING STRZEŻONY

32 – 650 Kęty, ul. Kleparz 6

Tel. 516 154 897



- Pełna obsługa samochodów,
- monitoring,
- security.

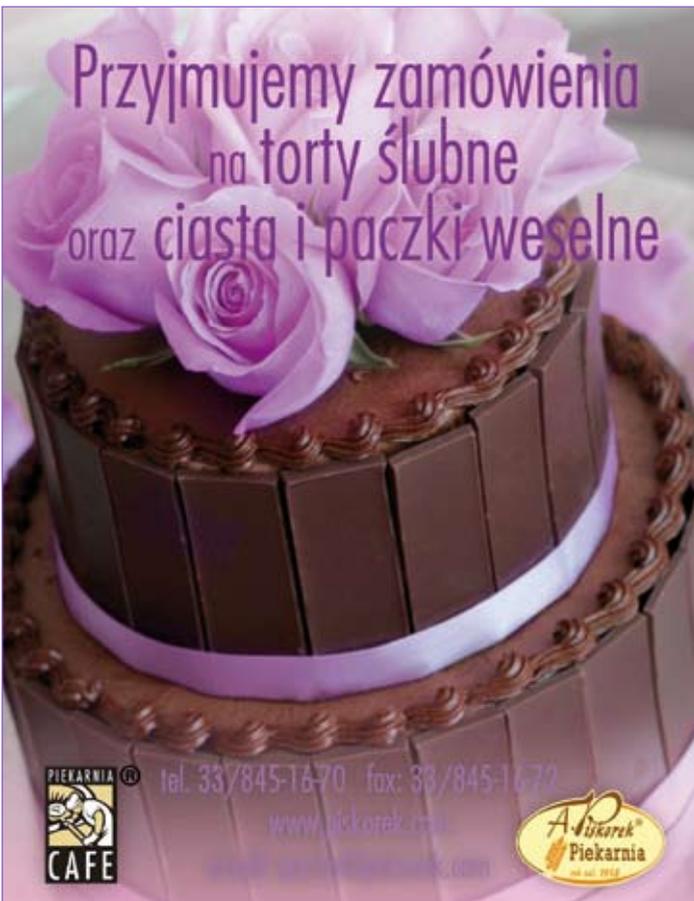
Sklep *Coś Pięknego*



ul. Krakowska 5A, Kęty

bizuteria srebrna, artystyczna, sztuczna, glębna
torebki, poduszki, dekoracje, zabawki, ubrania

Zapraszamy: pn.-pt. 9-17, sob. 9-13
tel. 795 458 038



Przyjmujemy zamówienia
na torty ślubne
oraz ciasta i paczki weselne



tel. 33/845-16-70 fax: 33/845-16-72

www.piekorek.com

www.katy.pl



Od redaktora

Dobry patron

Lubię postać św. Jana Kantego. Nie jestem przesadnie religijny, więc przez brak kompetencji nie o Jego świętości chcę pisać. Lubię św. Jana za Jego odmienną od polskich standardów dotyczących wielkich postaci. Naszą historię i zbiorową wyobraźnię zasiedlają bowiem legiony bohaterów przegranych, straconych i oplakiwanych. To znaczne, ale strasznie męczące... Tymczasem Jan z Kęt to człowiek sukcesu. Wyszedł z małego miasta, a potem swoją pracą i mądrością doszedł do akademickich szczytów, i co najważniejsze – już za życia zyskał wielki szacunek i miłość bliźnich. Był wzorem dla młodych ludzi, studentów – oni go kochali, a on nigdy im nie odmówił pomocy.

Myślę, że św. Jan cały czas patronuje tym wszystkim, którzy odnoszą sukcesy i zachęca innych, aby mogli po nie sięgnąć. Chcecie przykładów? Oto one – są wewnątrz numeru: Krystian Jurowski został mistrzem Polski w judo, Michał Matusiak – wicemistrzem Europy Środkowej w matematyce! Wspaniali młodzi ludzie – prą do przodu, ciężko pracują, uczą się i wygrywają. A świętego Jana, jako wychowawcę młodzieży pewnie szczególnie to cieszy. Od kilku dni mamy Go za patrona, więc wszyscy dajmy Mu szansę. I na początek choćby trochę mniej narzekajmy.

MAZEK NYZ

PS. Drodzy Czytelnicy, jeśli znajdziecie moje nazwisko na listach wyborczych, a wciąż ktoś mnie o to pyta, to pamiętajcie – NIE KANDYDUJĘ. Przypadkowa zbieżność nazwisk.

FELIETON

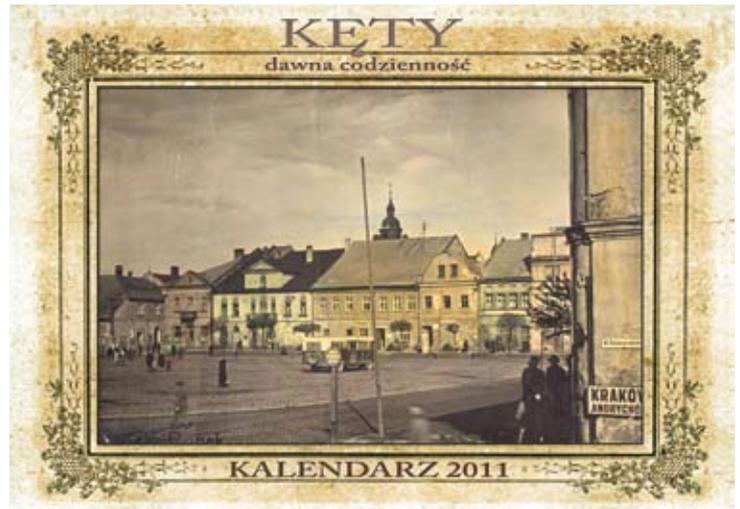
Niepoprawni Kęczanie

No i stało się! Felietonista tygodnika „Angora”, autor poczytnego „Obcego języka polskiego” i mistrz ortografii z 1990 roku w jednej osobie - Maciej Malinowski wytknął nam, że żyjemy w błędzie. W jednym ze swoich językowych dociekań dowiódł, że jakby nie kombinował, to mieszkaniec Kęt nigdy nie będzie „kęczaninem”. Co stoi u podstaw tego twierdzenia? Nic innego jak pochodzenie nazwy Kęty – od słowa „kąt”. Nieważne, czy od zapomnianego już dziś znaczenia „miejsca ustronnego, oddalonego, końcowej części terenu”, gdzie stały chałupy miejscowej ludności zwane „kątami”, czy bardziej poetyckiego połączenia zakola górskiej rzeki z ustronnym leśnym zakątkiem. Tak czy inaczej „kąt” jest ten sam (wymiana na „kęt” to długowieczny proces zmian wymowy samogłosek „ę” i „ą” utrwalonych w pisowni), i tutaj gramatyka pozostaje bezlitosna. Od słowa „Kęty” nazwy mieszkańców muszą brzmieć: kęcianin, kęcianka, kęcianie. Formy te występują jako poprawne w „Słowniku Nazw Własnych” PWN dra Jana Grzeni (wydanie pierwsze z roku 1998, str.209). Tam też pojawia się przymiotnik „kęcki”, którego przecież powszechnie używamy.

Na nic też zdaje się tłumaczenie, że „kęczanin” to rzekomo fonetyczny zapis wyrazu „kętrzanin”. Gdyby tak było, nasza miejscowość musiałaby nazywać się: Kętrze, Kętrz lub Kętrzo.

I tak mamy teraz dylemat. Zmienić swoją nazwę na „Kęcianie”? Czy udawać, że nie ma sprawy, bo po co dzielić włos na czworo, skoro wieki całe nasi przodkowie bładzili i język ojczysty to wytrzymał, pozostając „Kęczanami”? W tej kwestii z pewnością poprą nas mieszkańcy Nysy, którzy to samozwańczo okrzyknęli się „Nysanami” i nie chcą słyszeć o „Nysianach”.

tak



Do punktów sprzedaży trafia w tym miesiącu kalendarz „Kęćzanina” na rok 2011. Ponieważ w zeszłym roku ogromnym zainteresowaniem Czytelników cieszył się kalendarz ze starymi fotografiami miasta i wiele osób prosiło o powtórkę z innym zestawem zdjęć, przystaliśmy na tę prośbę. Zgodnie z innymi sugestiami pominęliśmy też współczesne widoki, aby nie psuć archiwalnych fotografii, które wiele osób chce potraktować jako piękne obrazki. Polecamy więc nasze nowe wydawnictwo. Kalendarz kosztuje 10,5 zł.

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrozego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19

Tel. 0.519 19 00 11,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Nakład 1450 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Redaktor naczelny: Marek Nycz

Zespół redakcyjny:

Krystyna Kusak – dyrektor GBP,
Karina Zoń – dziennikarz,
Katarzyna Tatarowicz – dziennikarz
Łukasz Gieruszczak – dziennikarz
Grzegorz Koziol - red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz mailowo - reklamy@info.kety.pl Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów

Święty Jan powrócił duchem



Kilka dni temu do miasta nadeszła wiadomość, że ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. biskup Tadeusz Rakoczy dostał już odpowiedź z Watykanu. Stolica Apostolska przychyliła się do prośby kęczan oraz naszego biskupa i zatwierdziła wybór „św. Jana z Kęt, prezbitera, na Patrona u Boga miasta Kęty”.

Już 4 października w Warszawie przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Skudlarski odebrał u nuncjusza apostolskiego, abp Celestino Migliore takie samo pismo skierowane do kęczan. Jego treść w całości publikujemy obok. O nadaniu miastu patrona zdecydowała w imieniu papieża Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Teraz – a pisaliśmy już o tym też wiosną – przypomnijmy, jak do tego wszystkiego doszło. Propozycja, aby św. Jan Kanty został patronem naszego miasta wyszła ze strony Towarzystwa Miłośników Kęt. To jego członkowie odkryli, że... mimo naszego powszechnego przekonania... św. Jan Kanty oficjalnie nie jest naszym patronem.

Zapytaliśmy o to panią Annę Chowaniak, przewodniczącą TMK: Jak to się stało, że św. Jan Kanty nie jest jeszcze patronem swego rodzinnego miasta?

- Chyba dlatego, że wszystkim wydawało się oczywiste, iż św. Jan Kanty jest patronem Kęt. Sprawa wyszła, gdy dowiedzieliśmy się, że wiele miast bierze sobie świętych za patronów, np. Chrzanów św. Mikołaja. Wtedy przyjrzelśmy się sprawie bliżej – mówiła pani Chowaniak.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM
Prot. n. 547/10E

In Civitate Vaticana, 30 augusti 2010

Wasa Ekakolacja,

Miło mi zawiadomić Waszą Ekakolację w Dekrecie sętre Dykantsi, w którym zamierzacie się wybrać św. Jana z Kęt, prezbitera, za Patrona u Boga miasta Kęty, zgodnie z prośbą zawartą w liście z dnia 4 czerwca tego roku. Kłopotliwość korzystam ze sposobności, aby Waszą Ekakolację przekazać wyznicy swojego powołania i gęłokiego szacunku. Waszej Ekakolacji oddany w Panu.

Joseph Augustin Di Noia, OP
Arcybiskup Sekretarz

Excellentissime Domine
gratum mihi duxi
confirmare effecto Sancti
Deum vobis vobis dicit Kę
veritas anni date.

Nactus hanc occasum
posse atque permanso

In Domino adiuturum
Joseph Augustin Di Noia, OP
Arcybiskup Sekretarz

cum adiecto

Exc. moe Domini
D. JO TADEUSO RAKOCZY
Episcopo Bielsceni Zywieceni
POLONIA



Pamiętko 300-letniej rocznicy
URODZIN SW. JANA KANTYGO
1700-2000



do swych rodzinnych Kęt

- I kiedy zaczęliśmy dochodzić prawdy, okazało się, że nawet miejscowi duchowni nie byli zorientowani, jak jest naprawdę. Gdybyśmy o tym wiedzieli 18 lat temu, gdy figura św. Jana Kantego wracała na Rynek, to już wtedy sprawa byłaby załatwiona. Klimat był wtedy wyjątkowo dobry na przeprowadzenie takich rzeczy – dodał Władysław Surówka, były burmistrz i członek TMK.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt skierowali więc na ręce burmistrza, Romana Olejarza wniosek o stosowne wystąpienie władz miasta do Rzymu. Burmistrz zwrócił się o opinię do księdza dziekana, Jana Wodniaka, przełożonego dekanatu Kęckiego, a ten gorąco poparł inicjatywę, podobnie jak proboszczowie parafii w naszej gminie. Wreszcie, 26 marca 2010 r., Rada Miejska przegłosowała wniosek (kilku radnych w tym czasie wyszło z sali) i zaraz po tym wysłano oficjalne pismo do Rzymu.

Dalsze starania przejęła na siebie Kuria w Bielsku-Białej. Ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy osobiście wstawiał się w Stolicy Apostolskiej, wspierając kęcką prośbę nawet u samego papieża, Benedykta XVI.

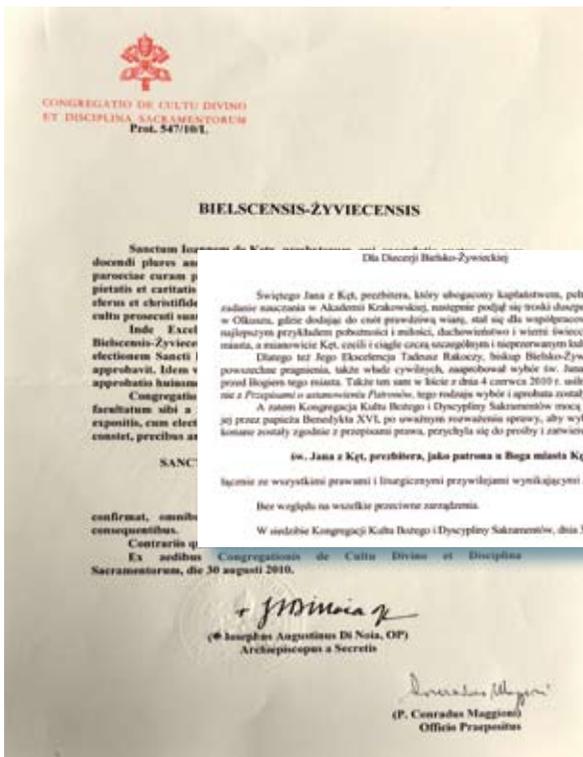
Teraz, gdy sprawa jest już załatwiona i od końca września mamy św. Jana za patrona, ruszyły przygotowania do uroczystości z tym związanych. Nie udało się zdążyć na 20 października, na święto Jana Kantego, więc uroczystości zaplanowano na 31 października, w przeddzień Wszystkich Świętych. Rozpoczną się o godz. 11.30 Mszą Świętą w kaplicy św. Jana Kantego przy kościele św. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach.

Dwa dni wcześniej Szkoła Podstawowa Nr 1 im. św. Jana Kantego też będzie obchodzić święto swego patrona. A na 28 października zaplanowano w muzeum specjalną wystawę poświęconą św. Janowi z Kęt. Będzie czynna przez cały miesiąc.



Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudlarski odbiera z rąk nuncjusza apostolskiego abp. Celestino Migliore dokumenty z Rzymu

man



Prace na rynku zgodnie z planem



Zgodnie z harmonogramem postępują prace w kępcim Rynku. Ruszyły prace instalacyjne małej architektury (kwietnik i studnia). Trwają też prace związane z zagospodarowaniem zieleni.

Do tej pory ukończone zostały roboty ziemne i rozbiórkowe oraz roboty instalacyjne wodno-kanalizacyjne, elektryczne – zainstalowano punkty oświetleniowe placu. Nowa nawierzchnia została położona już prawie na całym placu. Tegoroczne prace powinny zakończyć się w listopadzie. Na rok 2011 zostały przewidziane do realizacji

zadania związane z przebudową kanalizacji deszczowej, nawierzchni dróg oraz chodników na obu poziomach.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie około 3 700 tys. zł, z czego 70% środków będzie pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013, Oś Priorytetowa 6 Spójność wewnątrzregionalna, Działanie 6.1 Rozwój miast, Schemat A Projekty realizowane wyłącznie w ramach programów rewitalizacji.

UG

Przyznano środki dla LGR

14 października 2010 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ogłosił, iż na 61 zgłoszonych Lokalnych Grup Rybackich tylko 26 znalazło się na liście tych, które otrzymają dotację na realizację własnych strategii rozwoju w ramach Osi 4 Programu Operacyjnego: „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

Wśród grup skierowanych do dofinansowania znalazła się tylko jedna z Małopolski Lokalna Grupa Rybacka „Dorzecze Soły i Wieprzówki”. Wysokość środków przyznanych dla LGR na realizację swojej Lokalnej Strategii Rozwoju Obszarów Rybackich wyniosła **23.750.386,00 zł**

LGR „Dorzecze Soły i Wieprzówki” to stowarzyszenie, które skupia gminy oraz podmioty związane z rybactwem z terenu gmin: Kęty, Brzeszcze, Oświęcim, Wieprz i Porąbki. Dzięki otrzymanym pieniądзом możliwy będzie rozwój rynku zbytu i promocji ryb, rozwój turystyki, szczególnie związanej ze zbiornikami wodnymi i ekoturystyki, rozwój usług dla ludności poprzez rozwój przedsiębiorczości, szczególnie wśród osób z sektora rybactwa, zachowanie walorów przyrodniczych i krajobrazowych, zachowanie dziedzictwa kulturowo-historycznego, w tym tradycji rybactwa oraz inwestycje ukierunkowane na ochronę środowiska, w tym ochronę przeciwpowodziową.

UG

Kęcka „Jedynka” wyremontowana

W październiku zakończył się remont kęckiej „Jedynki”. Dokonano tam renowacji elewacji z trzech stron: wschodniej, południowej i zachodniej wraz z obróbkami od okapu dachu do cokołu fundamentu wraz z obróbkami blacharskimi, rurami spustowymi oraz uziomem instalacji odgromowej. Prace, które wykonała firma GRE-SMAR, rozpoczęły się w maju b.r., a ich koszt to prawie 412 tys. złotych.

W tym roku w kęckiej „Jedynce” wymieniono także podłogę w małej



auli szkolnej i przeprowadzono remont korytarza na pierwszym piętrze wraz z wymianą stolarki drzwiowej. W aulę zainwestowano 22 tys. złotych, z czego część pieniędzy pozyskano z pikniku rodzinnego organizowanego przez Radę Rodziców i nauczycieli. Odnowienie korytarza kosztowało szkołę 43 tys. – prawie połowa tej sumy została dofinansowana z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Większość robót przeprowadzono w wakacje.

ŁG

Przebudowa ul. Szkolnej w Kętach

Zakończyła się przebudowa ul. Szkolnej (bocznej) rozpoczęta w czerwcu b.r.

W wyniku prac remontowych przebudowano drogę na ciąg pieszo-jezdny o nawierzchni z kostki betonowej o łącznej długości 380 mb. Ponadto przebudowano kanalizację deszczową, wycięto kolidujące drzewa na początkowym odcinku drogi oraz wykonano oznakowanie drogi. Przed rozpoczęciem robót budowlanych MZWiK Sp. z o.o. w Kętach przeprowadził remont sieci wodociągowej w obrębie przebudowywanej ulicy.

Całkowity koszt zadania wyniósł ok. 545 tys. zł

UG



Opanować rzekę

Gmina Kęty zamierza w bieżącym roku kontynuować prace projektowe na wykonanie gruntownej modernizacji kolejnych odcinków Młynówki Czanieckiej.

Młynówka Czaniecka jest ciekim przepływającym przez teren Dzielnicy Stare Miasto w Kętach, w znacznej części po gruntach będących własnością Skarbu Państwa. Nadzór nad tymi nieruchomością sprawuje obecnie Starosta Oświęcimski. Gmina Kęty od kilku lat zabiega o komunalizację tego ciek.

Młynówka Czaniecka stanowi dużą zlewnię wód powierzchniowych. Jej koryto na znacznych odcinkach jest nieuregulowane. Zły stan techniczny Młynówki, który dodatkowo uległ znacznemu pogorszeniu na skutek tegorocznej majowej, sprawia, że stanowi ona duże zagrożenie powodziowe dla terenów bezpośrednio do niej przylegających.

Mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego mieszkańcom Kęt oraz racjonalne gospodarowanie wodami, Gmina Kęty w ciągu ostatnich kilku lat zmodernizowała Młynówkę na odcinku 890 mb. W 2009 roku zlecono wykonanie dokumentacji projektowej na odcinku pomiędzy ul. Fabryczną i ul. Fabryczną Boczną oraz od istniejących umocnień do mostu kolejowego przy ul. Krakowskiej.

W bieżącym roku w ramach po-

rozumienia ze Starostą Oświęcimskim, Gmina Kęty uzyskała dotację w wysokości 100.000 zł z budżetu Powiatu Oświęcimskiego na wykonanie projektu technicznego modernizacji Młynówki Czanieckiej na kolejnych odcinkach, przy wymaganym 50% wkładzie własnym. Pracami projektowymi objęte zostaną odcinki o łącznej długości około 2 km, tj. od mostu kolejowego przy ul. Krakowskiej do drogi wewnętrznej – bocznej od ul. Kęckie Góry Południowe

oraz kanał burzowy od ul. Krótkiej wraz z przebudową jazu na kanale burzowym. Ze względu na duży zakres projektu założono jego wykonanie do dnia 22 czerwca 2011 r. W obecnej chwili prowadzone jest postępowanie przetargowe mające na celu wybór najkorzystniejszej oferty i zlecenie wykonawcy opracowanie dokumentacji, będącej w przyszłości podstawą przystąpienia do prac modernizacyjnych.

UG



Święto nauczycieli

Dzień Edukacji Narodowej w gminie Kęty zyskał w tym roku szczególną oprawę. 14 października odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku Świetlicy Środowiskowej w Kętach nadając jej imię Hm. Bronisławy Zbylut. Po zapoznaniu się z opiniami Zarządu Dzielnicy Nowe Miasto oraz Związku Harcerstwa Polskiego Rada Miejska podjęła 30 kwietnia uchwałę o nadaniu patrona Świetlicy (o tym wydarzeniu piszemy na następnej stronie - przyp. red.).

Dalsza część obchodów święta nauczycieli odbyła się w gościnnych progach ZSG Nr 2 w Kętach. Burmistrz Roman Olejarz w imieniu organu prowadzącego placówki edukacyjne złożył nauczycielom najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za ich codzienny trud w kształtowaniu młodych mieszkańców naszej gminy. W uznaniu za ich zaangażowanie wręczył im nagrody organu prowadzącego – „nagrody Burmistrza”.

Nagrodzeni nauczyciele:

1) Pani Bożena Pietrasiewicz – Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach,

2) Pani Małgorzata Czech - Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach,

3) Pani Magdalena Żużalek-Urbaś - Ze-

spół Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach,

4) Pani Maria Koperska-Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 2 w Kętach,

5) Pani Grażyna Małysa - Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 2 w Kętach,

6) Pani Dorota Cisińska - Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 2 w Kętach,

7) Pani Lucyna Hojny - Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 2 w Kętach,

8) Pani Lidia Danek - Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 3 w Kętach,

9) Pani Małgorzata Matyjaszek - Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 3 w Kętach,

10) Pani Dagmara Chyl - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Witkowicach,

11) Pani Bożena Hilger - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łękach,

12) Pani Barbara Ciskiewicz - Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Bielanych,

13) Pan Jacek Wojewodzic - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Bulowicach.

14) Pani Maria Matuszkiewicz - Zespół Szkolno-

Przedszkolny w Bulowicach,

15) Pani Stanisława Majkut - Szkoła Podstawowa w Malcu,

16) Pani Barbara Gawęda - Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Nowej Wsi,

17) Pani Katarzyna Moskał - Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Nowej Wsi,

18) Pani Ewa Płonka-Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego nr 8 w Kętach,

19) Pani Agata Kuder - SPWP nr 9 w Kętach.

UG



Droga do remontu

Mieszkańcy Kęckich Gór Południowych będą mieli odnowioną ulicę. Końcem września spotkali się z Zarządem Dzielnicy Stare Miasto i architektami, którzy podczas zebrania w sali kameralnej Domu Kultury przedstawili koncepcję modernizacji drogi.

Ulica ucierpiała już w czasie majowych opadów. Przepływająca wzdłuż drogi Młynówka Czaniecka podmyła jej pobocze powodując osuwisko. Kolejne zniszczenia przyniosły deszcze z początku września. Stan drogi od lat nie satysfakcjonował mieszkańców, co wyrazili w piśmie z 16 maja b.r. Miesiąc później Zarząd Dzielnicy Stare Miasto zwołał posiedzenie, w którym uczestniczyli mieszkańcy i przedstawiciele urzędu. Urząd zobowiązał się wówczas przygotować koncepcję przebudowy drogi na wrzesień.

Mieszkańcy z entuzjazmem przyjęli

wstępne plany modernizacji ulicy. Najważniejsze, że ich posesje i domy zostaną zabezpieczone przed wodą w przypadku



intensywniejszych opadów. Gruntowny remont jednak nie rozpocznie się szybko. Na razie przygotowawana będzie cała dokumentacja techniczna. Trzeba również

wziąć pod uwagę projekty MZWIK, dotyczące instalowania sieci kanalizacyjnych na terenie naszej gminy. Nie wiadomo także, jak będą przebiegać procedury prawne związane z realizacją projektu. Gmina na pewno zwróci się do właściciela drogi, Zarządu Dróg Powiatowych w Oświęcimiu o pomoc. Obecny na spotkaniu, radny Jan Klęczar, mówił, że w przyszłym roku w tej sprawie powinno zawiązać się partnerstwo pomiędzy gminą Kęty a powiatem.

Burmistrz zapewnia, że jeszcze przed zimą (najprawdopodobniej w tym miesiącu) na Kęckich Górach Południowych zostaną przeprowadzone doraźne naprawy, które przywrócą drodze przejezdność i zagwarantują bezpieczeństwo jej użytkownikom.

ŁG

100-lecie szkolnictwa w dzielnicy Kęty - Podlesie

9 października br. Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 3 w Kętach świętował 100-lecie szkolnictwa w dzielnicy Kęty - Podlesie. Uroczystość rozpoczęła Msza Święta w Kościele Parafialnym, po której zaproszeni goście udali się do kaplicy i obejrzeni spektakl przygotowany przez koło teatralne i uczniów klas młodszych.

Uczestnicy spotkania zwiedzali również szkołę.

Gośćmi honorowymi szkoły byli: Rzecznik Prasowy Rządu- poseł Paweł Graś, przewodniczący Rady



Miejskiej - Józef Skudlarski, wiceburmistrz- Błażej Banaś, byli dyrektorzy, emerytowani nauczyciele, pracownicy placówki, absolwenci oraz osoby zaprzyjaźnione ze szkołą.

Dyrekcja oraz Grono Pedagogiczne składa przybyłym gościom serdeczne podziękowania za uczestnictwo w Święcie Szkoły.



Świetlica Środowiskowa ma nową patronkę

Od 14 października Świetlica Środowiskowa w Kętach oficjalnie nosi imię Bronisławy Zbylut. Laureatkę Orderu Uśmiechu i wieloletnią instruktorkę harcerstwa uhonorowano w ten sposób za działalność na rzecz miasta. Tego samego dnia, w obecności wielu oficjeli, odsłonięto tablicę, upamiętniającą tę działaczkę.

Bronisława Zbylut – pedagog, przewodnicząca Prezydium Rady Narodowej w Kętach. To za jej inicjatywą w połowie lat 60-tych rynek przybrał formę, w której funkcjonował aż do tegorocznej przebudowy. W trakcie kadencji Bronisławy Zbylut (lata 1960-1973) zagazyfikowano miasto i wybudowano osiedla, szkoły i przedszkola. Na emeryturze była nauczycielka całkowicie poświęciła się pracy z dziećmi. Przy szkole nr 2 w Kętach założyła świetlicę, skupiającą uczniów z trudnych rodzin. Za organizację ponad 150 Akcji Letnich dla dzieci i pracę na rzecz Straży Pożarnej (ochrona dzieci przed pożarem), która była jej wielką pasją życiową, w 1995 roku została uhonorowana Orderem Uśmiechu.

car



**KRONIKA
POLICYJNA****Zniknęły maszyny budowlane**

W nocy z 23 na 24 września nieznani sprawcy włamali się na teren stadionu „Niwa” Nowa Wieś. Jedna z firm budowlanych, zajmujących się remontami dróg, przechowywała tam swoje maszyny. Złodzieje zabrali zagęszczarkę oraz agregat prądotwórczy. Straty oszacowano na 18,5 tysiąca złotych! Zniknięcie maszyn odkryto dopiero w godzinach porannych. Włamywaczy poszukuje Policja, ale jak dotąd nie natrafiono na ich ślad.

Splonął samochód

26 września około pierwszej w nocy na osiedlu Wrzosowym w Kętach splonął samochód. Ogień zauważyli mieszkańcy Podlesia. Volkswagen vento stał na terenie osiedla już od kilku dni. Najprawdopodobniej ktoś celowo go porzucił a potem podpalił. Policji jak na razie nie udało się odszukać właściciela pojazdu.

Włamali się do garażu

W nocy z 29 na 30 września włamano się do wolno stojącego garażu przy ulicy Sobieskiego w Kętach. Złodzieje rozcięli poszycie blaszaka, ukradli szlifierkę oraz przewody elektryczne. Straty oszacowano na 600 złotych.

Wymusiła pierseństwo

2 października tuż po godzinie 19. w Białanach na skrzyżowaniu ulic Kęckiej i Głównej doszło do wypadku. Kierująca oplem 27 – letnia mieszkanka Brzeszcz, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wjechała w bok seata. Samochód dachował. 44 – letnia mieszkanka Kęt, która siedziała za kierownicą seata, została przewieziona do oświęcimskiego szpitala. Jej stan jest dobry. Doznała tylko niegroźnych obrażeń.

Włamanie do warsztatu

W nocy z 2 na 3 października nieznani sprawcy włamali się do warsztatu stolarskiego przy ulicy Słonecznej w Kętach. Złodzieje po prostu wybili dziurę w drzwiach budynku, gdzie mieścił się zakład. Zabrali 7 metrów przewodu elektrycznego oraz 10 metrów przewodów zasilających maszyny stolarskie. Straty oszacowano na 200 złotych.

Dopalacze znikają z Kęt

W ciągu ostatniego roku w Polsce jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać sklepy z dopalaczami. Pod koniec października ruszyła wielka, ogólnopolska „akcja”, mająca na celu wprowadzanie zakazu sprzedaży tych specyfików. Powodem były regularne doniesienia prasowe o zatruciach a nawet zgonach, bezpośrednio po zażyciu „kolekcjonerskich” okazów środków odurzających. Szczególnie niebezpieczny okazał się specyfik o nazwie „Tajfun”, który wycofano z obiegu. W dniach 2-3 października w całym kraju przeprowadzono kontrole sklepów z dopalaczami, czynnych najczęściej 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Do smartshopów wkroczyli inspektorzy sanitarni w asyście Policji. Wszystkie kontrolowane sklepy zamknięto.

Smartshop zaledwie kilka tygodni temu powstał również w Kętach. Sklep z dopalaczami, usytuowany tuż przy rynku na ulicy Kościuszki, nie zdążył zrobić zawrotnej kariery. 3 października Policja i inspektorzy pojawili się również tam. Lokal był jednak zamknięty, a właściciel nieosiągalny. Jak udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie, „zwinął interes” zanim do jego drzwi zapukali funkcjonariusze. Wywiózł również cały asortyment.

Według informacji, przekazanych nam przez Policję, pomimo, że smartshop działał tutaj krótko, dopalacze w Kętach też dały o sobie znać. Kilka tygodni temu funkcjonariusze przyjęli zgłoszenie o agresywnie zachowującym się mężczyźnie. Mieszkaniec Kęt był nadpobudliwy i nie czuł się dobrze. Trzeba było go zatrzymać a następnie przewieźć do szpitala, ponieważ - jak sam przyznał - wcześniej zażył środki odurzające, zakupione w takim właśnie, całkowicie legalnym punkcie.

W sejmie obecnie trwa dyskusja nad ustawą, zaostrażającą przepisy o dopalaczach. Postanowiliśmy jednak dowiedzieć się, jakie kroki w tej sprawie zamierza podjąć samorząd.

- Władze gminy Kęty będą na bieżąco podejmować wszystkie z możliwych działań, aby handel dopalaczami zniknął z miasta, jednak działania te muszą być zgodne z prawem – tłumaczy Michał Gruszecki z UG w Kętach. - W niektórych gminach władze poprzez zarządzania zabraniają sprzedaży tych substancji w lokalach należących do gminy. Jednak do momentu, kiedy nie zostaną wprowadzone przepisy ustawowe, regulujące sprzedaż dopalaczy, samorządy nie mają odpowiednich narzędzi, aby zabraniać prowadzenia takiej działalności.

Karina Zoń

Okradziono pizzerię

W nocy z niedzieli na poniedziałek (17/18 października) nieznany sprawca włamał się do pizzerii, przy Al. Wojska Polskiego w Kętach. Zgłoszenie o włóczęnym alarmie do pracowników ochrony dotarło około 2.30. Z lokalu zniknęła kasetka z utargiem, w sumie 12 tysięcy złotych. Jak udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie, kamery monitoringowe

zarejestrowały mężczyznę ubranego w kominarkę, który otworzył drzwi, najprawdopodobniej dopasowanym kluczem. Nie poradził sobie jednak z rozbrojeniem alarmu. Włamywacz wyszedł drugimi drzwiami. Policja prowadzi śledztwo mające na celu wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

car

Doprowadził do kolizji po pijanemu

4 października pijany 27-latek spowodował kolizję, w wyniku której ucierpiała jedna osoba.

Do zdarzenia doszło kwadrans przed dwudziestą na drodze krajowej nr 52, tuż za przejazdem kolejowym w Bulowicach. Kierujący BMW izdebcanin na łuku drogi nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z Citroenem. Mieszkanca Witanowic, który kierował uderzonym samochodem, trzeba było przewieźć do szpitala. Kierowca BMW, jak udało nam się nieoficjalnie dowie-

dzieć – wojskowy – był kompletnie pijany. Wskaźnik alkometru zatrzymał się na 2,79 promila. Teraz mężczyzna odpowie za spowodowanie kolizji i jazdę w stanie nietrzeźwym.

Warto wspomnieć, że kilka godzin wcześniej (o 16.) na osiedlu Nad Sołą w Kętach patrol Policji również złapał pijanego kierowcę. 25-latek, kierujący renault, miał we krwi 1,5 promila. Na szczęście zatrzymano go zanim stał się przyczyną tragedii.

car

Spłonęło poddasze

12 października we wczesnych godzinach rannych w budynku przy ulicy Sobieskiego w Kętach wybuchł pożar. Spłonęła część poddasza nad warszatem samochodowym. W akcji gaśniczej uczestniczyło kilka jednostek straży pożarnej. Na szczęście w chwili wypadku w budynku nikogo nie było. Pomieszczenia, które uległy zniszczeniu, nie były integralną częścią warsztatu.

Przyczyny wypadku ustali biegły z zakresu pożarnictwa. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, wstępnie wykluczono udział osób trzecich. Pożar wywołała najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej.

car

Znikające kratki

Złomiarze znowu wykazali się sporą fantazją, niestety powodując straty i przy okazji stwarzając zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. W niedzielę (17 października) tuż przed godziną 7. rano kęccy policjanci otrzymali zgłoszenie, że z ulicy Głowackiego zniknęło pięć sporych kratki kanalizacyjnych. Funkcjonariusze udali się

na miejsce i natychmiast poinformowali o tym fakcie dyspozytora miejskich wodociągów. Pracownicy MZWIK Sp. z o.o. zabezpieczyli otwory w jezdni, zanim ktoś stracił koło. Urząd Gminy będzie jednak musiał zainwestować w nowe kratki. Strat jak dotąd nie oszacowano.

car

Cztery altany w jedną noc

W nocy z 15 na 16 października okradziono trzy altany i usiłowano włamać się do czwartej na terenie ogródków działkowych przy ulicy Słonecznej w Kętach. Złodzieje zabrali między innymi wier-

tarkę, wykaszarkę, artykuły gospodarcze i wiele innych przedmiotów, znajdujących się w domkach. Starty, poniesione przez właścicieli, oszacowano na 1800 złotych.

car

Remont ul. Św. Floriana w Nowej Wsi

We wrześniu rozpoczęto I etap remontu ul. św. Floriana w Nowej Wsi, który obejmuje odcinek od kanału Ulga do skrzyżowania z ul. Staszica o długości ok. 200mb.

Do końca października powstanie jezdnia o szerokości 6m z nawierzchnią asfaltobetonową. Obustronne chodniki oraz zjazdy indywidualne do posesji wykonane będą z betonowej kostki brukowej. Przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa wraz z odprowadzeniem wód deszczowych poprzez zabudowę separatora do potoku Ulga oraz wykonane będzie oznakowanie pionowe i poziome drogi.

Całkowity koszt zadania wynosi ok. 735 tys.zł.

Przewiduje się kontynuowanie kolejnego etapu prac w 2011 roku.

UG

KRONIKA POLICYJNA

Okradli sąsiadkę

W nocy z 2 na 3 października dwóch mieszkańców Kęt okradło na osiedlu Królickiego swoją sąsiadkę. 17 i 19-latek wykorzystali chwilę nieuwagi kobiety i wyjęli z jej torebki portfel. Wewnątrz znajdowały się dokumenty, karta bankomatowa oraz 950 złotych w gotówce. Kęcczanie kilkakrotnie próbowali opróżnić konto 60-latk, ale na szczęście kobieta zablokowała kartę, kiedy tylko zauważyła brak portfela. Szybko wskazała również potencjalnych sprawców przestępstwa. Policja zatrzymała 17 i 19-latkę jeszcze tej samej nocy. Obaj przyznali się do kradzieży. Podczas przeszukania terenu osiedla, funkcjonariusze znaleźli także portfel, należący do poszkodowanej. W środku nie był już jednak ani karty, ani gotówki.

Kosztowny parking

2 października na mężczyznę, który zostawił samochód w centrum miasta, czekała niemiła niespodzianka. Kiedy mieszkaniec Nowej Wsi wrócił na parking przy ulicy Sobieskiego (naprzeciwko ul. Reymonta), jego mercedes miał porysowane całe nadwozie. Straty oszacowano na 7 tysięcy złotych. Sprawcy nie udało się zatrzymać.

Zniewał Policjantów

6 października mieszkaniec Bulowic zniewał Policjantów. Funkcjonariusze zostali wezwani do interwencji domowej przy ulicy Stara Droga. Mężczyzna był pijany i agresywny. Używał wulgarnego słownictwa i opluł funkcjonariuszy. Został zatrzymany do wytrzeźwienia w KPP Oświęcim. Za znieważenie mundurów grozi mu do dwóch lat więzienia.

Kradzieże w Bulowicach

W nocy z 6 na 7 niezłapani sprawcy okradli jeden ze sklepów ogólnospożywczych w Bulowicach. Złodzieje weszli od zaplecza, wylamując drzwi wejściowe. Zabrali utarg, który właściciele nieopatrznie zostawili w lokalu – 8 500 zł oraz bony Sodexo. Straty oszacowano na 10 500 złotych.

Zaledwie dwa dni wcześniej (5 października) w Bulowicach również doszło do kradzieży. Wówczas złodzieje wykorzystali nieuwagę pracowników warsztatu przy ulicy Dębina i zabrali zagęszczarkę, wartą 7 tysięcy złotych.

Sprawców obu przestępstw poszukuje Policja.

Kwesta na renowację nagrobków

Jak co roku, w dniu Wszystkich Świętych na Cmentarzu Komunalnym w Kętach odbędzie się zbiórka datków na renowację zabytkowych nagrobków, organizowana przez Towarzystwo Miłośników Kęt. Ochotnicy, którzy chcieliby wziąć udział w kwecie proszeni są o kontakt pod numerem tel. 33 844 86 79.

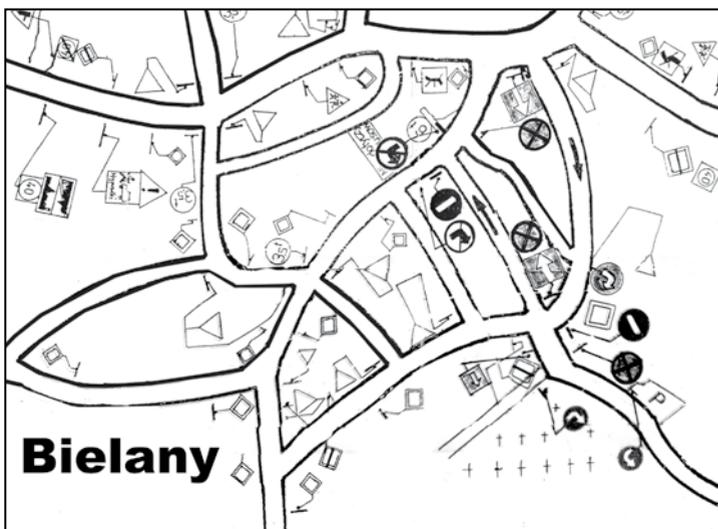
Podczas zbiórek, organizowanych regularnie od 1997 roku, na odnawianie pomników udało się zebrać łącznie 84 292 zł. Tylko w zeszłym roku kęczanie wsparli ten szczytny cel kwotą ponad 9 885 zł. W ciągu ostatnich miesięcy, dzięki hojności darczyńców, wyremontowano grobowiec Marii Szczerbowskiej.

car

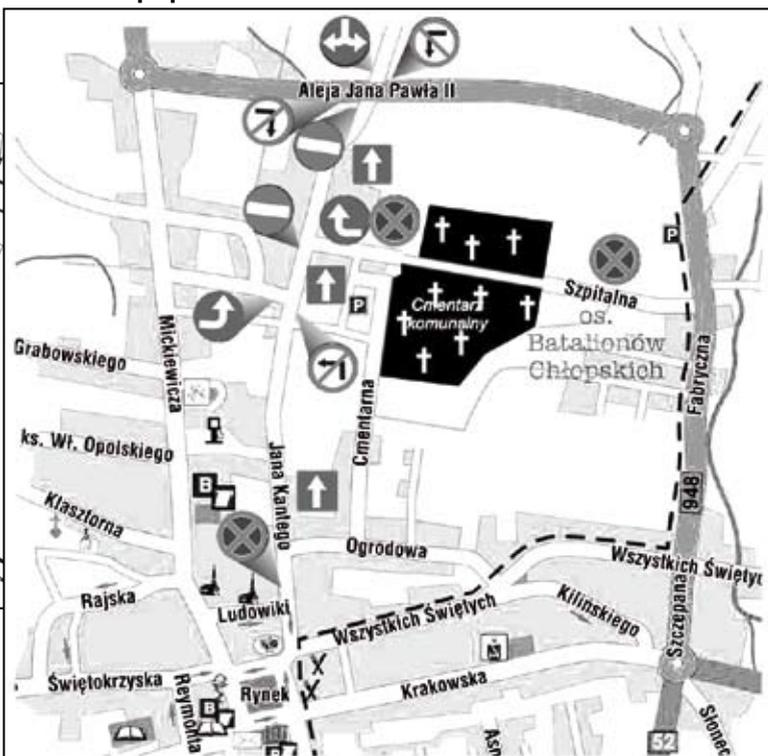


Organizacja ruchu w dniach 1 i 2 listopada

Zmiany organizacji ruchu w rejonie cmentarzy komunalnych w Kętach i Bielanych będą takie same jak w latach poprzednich



Kęty



Kęcka nekropolia

Tradycyjnie w pierwsze dni listopada tłumnie odwiedzamy cmentarze, by oddać hold naszym bliskim zmarłym. Skupieni na ich grobach nie poświęcamy zbyt wiele uwagi samemu miejscu, gdzie się znajdują, nie znamy jego historii. Tymczasem cmentarz w Kętach należy do jednych z najstarszych w Polsce czynnych pozakościelnych, komunalnych miejsc pochówku.

Powstał w 1795 roku, a więc wcześniej



od założonego w 1803 roku krakowskiego Cmentarza Rakowieckiego. Jest niewiele tylko młodszy od warszawskich Powązek, których historia sięga 1790 roku. Przez te dwieście piętnaście lat stał się świadectwem naszej tożsamości i dziejowych wydarzeń.

Najstarsza, zachowana część kęckiej nekropolii sięga połowy XIX wieku. Z tamtego to czasu zachował się okazały nagrobek poczmistrzów Jacobich.

Początkowo cmentarz tworzyły trzy kwatery, będące swego rodzaju zbiorowymi grobami. Jedna, środkowa, należała do okolicznych właścicieli ziemskich. Otaaczały ją - od zachodu - część przeznaczona do pochówku najzamożniejszych mieszczan. Tu m.in. znajdują się groby kęckich burmistrzów. Po wschodniej stronie spoczywali zaś rzemieślnicy. Za tą kwaterą wytyczona była szpalerem drzew granica cmentarza (dzisiaj w tej linii znajduje się krzyż centralny). Poza nią wyznaczony był tzw. „psi cmentarz”. Tam grzebano najuboższych mieszkańców, nie należących do gminy, a zmarłych w mieście nieznanymi ludźmi oraz tych, którzy nie zasłużyli sobie na posługę religijną.

Z biegiem lat cmentarz rozrastał się, a jego uporządkowany układ z wytyczonymi alejkami i dużą ilością zieleni nadawał mu parkowy charakter. W latach trzydziestych XX wieku, z inicjatywy ówczesnego burmistrza Edwarda Zajączka, nekropolia została ogrodzona. To właśnie wtedy powstał, służący do dziś monumentalny mur wraz z bramą główną. Wtedy też dokonano ostatecznej rekonstrukcji układu cmentarza, poszerzono alejki i ustalono obecne kwatery. Wytyczona została reprezentacyjna aleja, wiodąca od bramy głównej do krzyża. W takim właśnie kształcie, wraz ze wspomnianym murem, bramą, kaplicą, kaplicami grobowymi, zabytkowymi pomnikami, nagrobkami i mogiłami oraz zielenią kęcka nekropolia została wpisana w styczniu 1990 roku do rejestru zabytków jako dobro kultury. Figuruje tam jako „Cmentarz komunalny – rzymsko-katolicki z połowy XIX wieku”. Ochrona prawna obejmuje również aleję cmentarną z zabytkowym drzewostanem lipowym i ceglana kapliczką.

Zabytkowa część, zajmująca niespełna hektar, stanowi ok. jedną piątą dzisiejszego cmentarza. Obecnie miejsce pochówku Kęczan i mieszkańców Nowej Wsi to obszar o powierzchni 4,891,11 ha. Znajduje się na nim 4750 grobów.

Tak, jak w momencie założenia cmentarz jest własnością miasta. Jego zarządcą jest Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax”. Bezpośrednio sprawami utrzymania i administrowania zajmuje się inż. Lucja Walarus - Spadek. Z kęcką nekropolią związana jest już blisko trzydzieści lat i śmiało można powiedzieć, że obecny jej stan, porządek nań panujący to jej wielka zasługa. Kiedy, jak wspomina, w 1982 roku podjęła pracę, nie było żadnego kompletnego rejestru grobów. Pierwszą więc rzeczą jaką zrobiła była wielka inwentaryzacja i zaprowadzenie ksiąg administracyjnych. Sporządziła szczegółowy plan cmentarza, odnalazła większość właścicieli nagrobków - do dzisiaj niestety około pięć procent nadal pozostaje niezidentyfikowanych. Problemem pozostaje też około trzech procent miejsc, za które nie prolongowano opłaty.

Kiedy zapanował ład w papierach trzeba było zacząć porządkować teren części zabytkowej. Przede wszystkim, o ile tylko było możliwe wyrównać alejki. Warto dodać, że odkąd część cmentarza widnieje w



rejestrze zabytków, wszelkie prace związane z renowacją czy zmianą nagrobków obowiązkowo trzeba konsultować z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

By w przyszłości nie było kłopotów z komunikacją, między nagrobkami w nowej części cmentarza ściśle określone zostały odległości, wytyczono alejki, przez co zapanował ład i przejrzystość. Wszelkie prace na terenie nekropolii wykonuje dwóch grabarzy. Często do prac porządkowych wykorzystywane są osoby mające sądowy nakaz pracy społecznej.

Już końcem roku, dzięki przystąpieniu do programu „Interaktywny Administrator Cmentarzy”, będzie można pospacerować wirtualnie po trzydziestu panoramach cmentarza i szybko znaleźć konkretne miejsce spoczynku.

Kęcki cmentarz wciąż się rozrasta. Obecnie zabezpieczone jest miejsce na około piętnaście lat pochówków i wciąż są pozyskiwane nowe tereny. Roczna liczba pogrzebów waha się średnio między 160, a 190. Są to ceremonie w przeważającej większości tradycyjne. Wciąż do rzadkości należą kremacje. W latach 2005 -2009 na 888 wszystkich pochówków było ich zaledwie 44, chociaż w roku poprzednim i bieżącym zaobserwowano w tym względzie lekką tendencję wzrostową. Taki stan rzeczy, jak przypuszcza zarządca, może być spowodowany wciąż żywą na tym terenie pamięcią obozu w Auschwitzu. Z myślą o wybierających kremację w 2006 roku powstało pierwsze z trzech zaplanowanych kolumbariów. Jest w nim szesnaście nisz na dwie urny.

Z szacunkowych obliczeń wynika, że od momentu założenia cmentarza do chwili obecnej spoczęło na nim około dwadzieścia tysięcy osób.

Katarzyna Tatarowicz

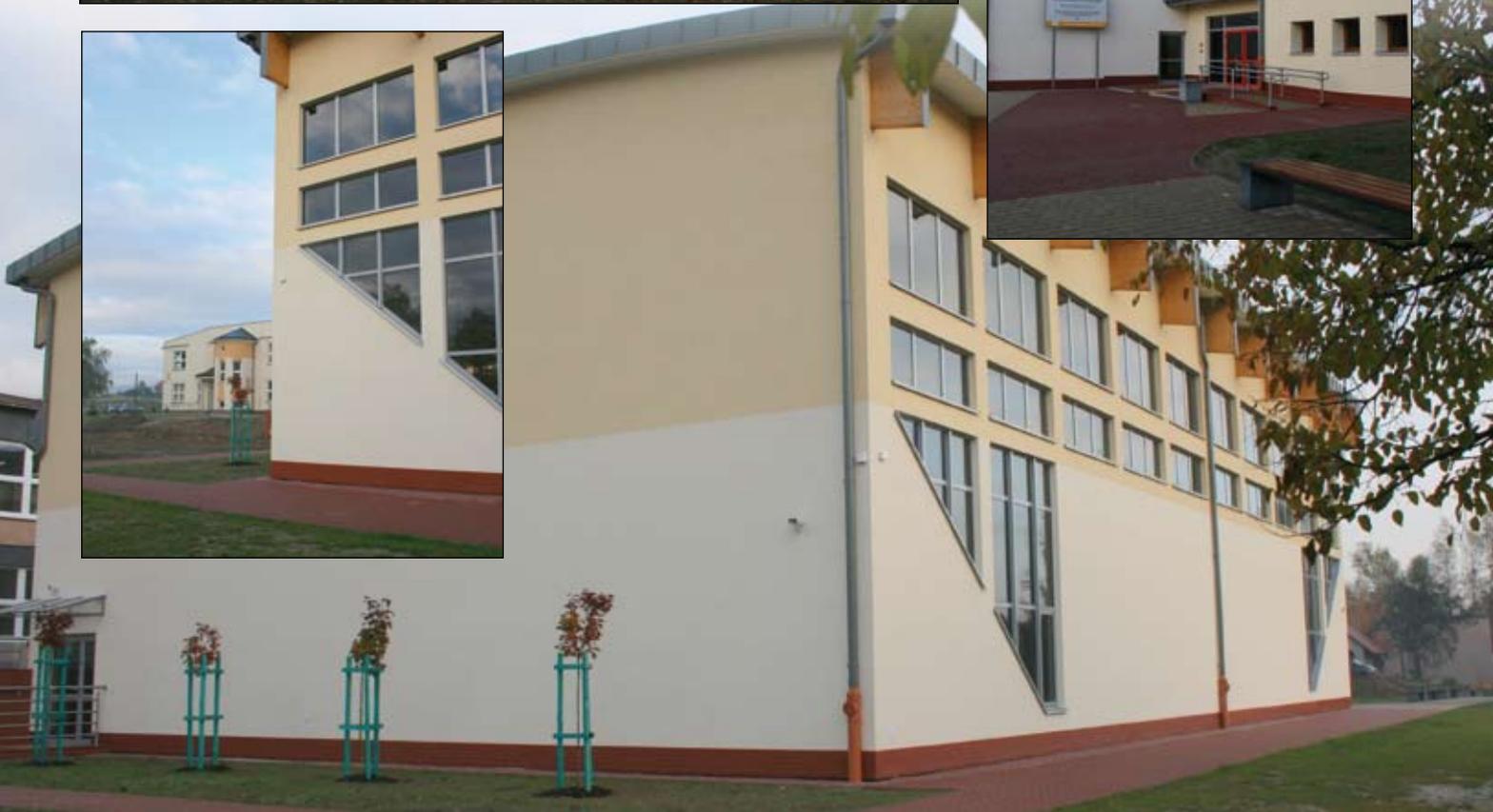
Sala w Bulowicach gotowa



Zakończyła się budowa sali gimnastycznej w Bulowicach. Obiekt ma boisko wielofunkcyjne o wymiarach 18x30 m (z możliwością podziału na dwie mniejsze areny), oraz trybunę, która pomieści 275 osób. Na piętrze powstała mała salka gimnastyczna (w niej będą odbywać się zajęcia ruchowe dla dzieci szkoły podstawowej z klas I-III), która z nowo powstałym budynkiem tworzy jedną kubaturę poprzez połączenie z hallem, szatnią i zespołem sanitarnym. Przypomnijmy, że całkowity koszt inwestycji wynosi 5,126 mln złotych, a projekt dofinansowany został w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.

To największa przyszkolna sala w powiecie. W październiku przeprowadzono ostatni etap prac wykończeniowych w części zaplecza, węzła sanitarnego, jak i samej hali. Warto zaznaczyć, że przy obiekcie powstanie także plac zabaw w ramach programu „Radosna szkoła”.

ŁG



Jubileusz Ośrodka Zdrowia w Bielanych

W sobotę, 25 września społeczność Bielanych świętowała 30-lecie miejscowego ośrodka zdrowia. Po Mszy Świętej, przemarszu ze sztandarami, w części artystycznej wystąpiła orkiestra strażacka i młodzież szkolna. Przed jubileuszem wyremontowany obiekt, przeprowadzono termomodernizację i odnowiono elewację.

Powstanie Ośrodka Zdrowia w Bielanych to przykład zaradności mieszkańców sołectwa, bez której placówka by nie powstała. Skazana byłaby na praktykowanie w tamtych czasach tzw. „białe soboty” lub „białe niedziele”, kiedy to przyjeżdżali lekarze z pobliskich miast. Budowa ruszyła w 1976 r., po dwuletnim okresie przygotowań. Jednym z warunków była deklaracja mieszkańców, że w czynnie społecznym wezmą na siebie 30 procent kosztów (początkowo wymagano nawet połowy). Wielu ludzi zaangażowało się

w budowę i wsparło ją finansowo. Przychodnia miała służyć także Łekom, choć początkowo ich mieszkańcy chcieli mieć



własną. W końcu jednak przyłączyli się do bielańskiej budowy.

Ośrodek Zdrowia działalność swoją zainaugurował 15 lipca 1979 r. Miesiąc wcześniej, będąc jeszcze na etapie urzędowania, przeszedł swoisty chrzest bojowy - został włączony do systemu zabezpieczenia me-

dycznego pierwszej wizyty papieża Jana Pawła II w Muzeum Auschwitz-Birkenau. Próbę przeszedł pomyślnie.

Na pierwszych pacjentów czekało pięć osób personelu medycznego: lekarz ogólny, dentysta z pomocą i dwie pielęgniarki. Placówka, która dziś ma pod swoją opieką trzy tysiące osób, wiele zawdzięcza doktorowi Januszowi Sońcie, który od pierwszego dnia jej istnienia pełni funkcję kierownika. Od jedenastu lat bielańska przychodnia należy do GZOZ-u w Kętach.

Rocznice uroczystości miały miejsce w sąsiednim budynku Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego. Zgromadzili się na nich przedstawiciele władz powiatowych, gminnych, sołeckich oraz mieszkańcy Bielanych. Przypomniano okoliczności powstania i historię ośrodka. W przyszłości planuje się uporządkowanie terenu pomiędzy ośrodkiem a szkołą, na którym powstanie parking i plac zabaw.

tak

REKLAMA

Telewizja

TELEWIZJA INTERNET TELEFON

Familijny HD + 4 pakiety dodatkowe

3

miesiące bez opłat

nawet

Nowy Cyfrowy Polsat!

Nowe, lepsze pakiety, a w każdym kanały HD

Zapraszamy do nowego
Autoryzowanego Punktu Sprzedaży
DIOCOM
ul. Mickiewicza 9, Kęty
Tel 33 845 02 05; 699 022 690

www.cyfrowypolsat.pl

Oferta promocyjna „Nowy Cyfrowy Polsat”. Szczegóły w Umowie, Regulaminie i Cenniku.

LISTOPAD W BIBLIOTECE

5 listopada (piątek) godz. 17.00

Dyskusyjny Klub Książki - rozmowy o powieści Barbary Rybałtowskiej *Kuszenie losu*

18 listopada (czwartek) godz. 17.00

Klub Pasionata - Renata Kowalska zabierze gości w podróż po Armenii, Gruzji i Turcji

25 listopada (czwartek) spotkanie laureatów Amatorskiej Twórczości-Artystycznej

godz. 16.30 - dzieci do lat 15

godz. 18.00 - młodzież i dorośli

BIBLIOTEKA ZAPRASZA
na darmowe seanse filmowe

Kęty ul. Reymonta 2

4 listopada (czwartek) Popołudnie filmowe z kinem akcji:

godz. 15.00 *Indiana Jones i królestwo kryształowej czaszki*

godz. 17.00 *Sherlock Holmes*

Filia w Łękach ul. Akacja 37

Klub filmowy dzieci i młodzieży
wtorki o godz 15:00

2 listopada - *Piorun*

9 listopada - *Ratuj*

Filmowe piątki dla dorosłych
godz 15:30

29 października - *Dowód*

5 listopada - *Prawdziwa historia*

12 listopada - *Księżna*

Filia w Bielanych ul. Łęcka 2

„KaKaO” - Klub Kina Oryginalnego
czwartki o godz 15:30

28 października *Biała wstążka*,

4 listopada *Wszystko, co kocham*,

Filia w Nowej Wsi ul. Dworska 7

„KaKaO” - Klub Kina Oryginalnego
wtorki o godz 15:30

26 października *Biała wstążka*

Dla spragnionych kinomanów moc filmowych wrażeń i...kakao!

Biblioteka dzieciom

W październiku, odwiedzające bibliotekę grupy dzieci chętnie przyłączyły się do bajecznych wędrówek po czarowanym świecie książek.

Popołudniowe bajania, cykliczne zajęcia dla dzieci w wieku 3-5 lat o charakterze animacyjnym, łączą zabawę z nauką.

5 października biblioteka stała się naprawdę kolorowa. Wesoła rymowana historyjka o przygodach pewnego pędzla z bajeczki pt. „Kolory” M. Strzałkowskiej, zachęciła dzieci do tworzenia wspólnego obrazka i do zabawy z chustą animacyjną.

19 października natomiast bohaterem spotkania był krecik i jego kopiec. Dzieci śledziły filmowe przygody tego sympatycznego zwierzątka, oglądały ilustracje

swych gości najprawdziwszy bal. Były baloniki, serpentyny i wesołe opaski dla gości. Dzieci poznały historię powstania tej wesołej książeczki oraz jej uroczych bohaterów, a następnie płaśły



przy dźwiękach muzyki. Milusińscy zaśpiewali Kubusiowi gromkie „Sto lat” i wręczyli solenizantowi przygotowane z tej okazji laurki. Po tańcach przyszedł czas na małe co nieco, czyli to, co misie i małe łasuchy lubią najbardziej.

19 października dzieci z przedszkola nr 7 dowiedziały się, dlaczego liście zmieniają kolor oraz jak wygląda las jesienią. Wykonały barwną makietę lasu, na której znalazły się różne gatunki drzew, kwiatów oraz zwierzęta, mieszkające w leśnym gąszczu.



książkowe i malowały bohaterów bajki.

8 października uczniowie klasy pierwszej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach słuchali opowieści o Panu Kuleczce i jego pupilach. Razem z psem Pypciem i kaczką Katastrofą grali w popularną grę planszową „Grzybobranie”, omijając pułapki i wykonując poszczególne zadania. Dzieci musiały więc się szeroko uśmiechać, robić śmieszne miny, podskakiwać jak żabki, a nawet śpiewać. Potem była rozmowa o grzybach, ich gatunkach oraz bezpieczeństwie w lesie.

14 października, jak co roku, najmłodszy czytelnicy oddziału dla dzieci hucznie obchodzą urodziny swojego bajkowego ulubieńca – Kubusia Puchatka. W tym roku miś o małym rozumku urządził dla



Czytanie to wspaniała przygoda dla najmłodszych. Świadczą o tym żywe emocje, które towarzyszą każdemu spotkaniu z książką.

Tai chi

Sobota w bibliotece? Dlaczego nie. Zwłaszcza, że oprócz lektury książek i czasopism, można także zrobić coś dla swojego zdrowia i poćwiczyć. Wielbiciele gimnastyki Tai Chi wiedzą o tym do-

skonale, dlatego tak wiernie uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez pana Czesława Gluzę.

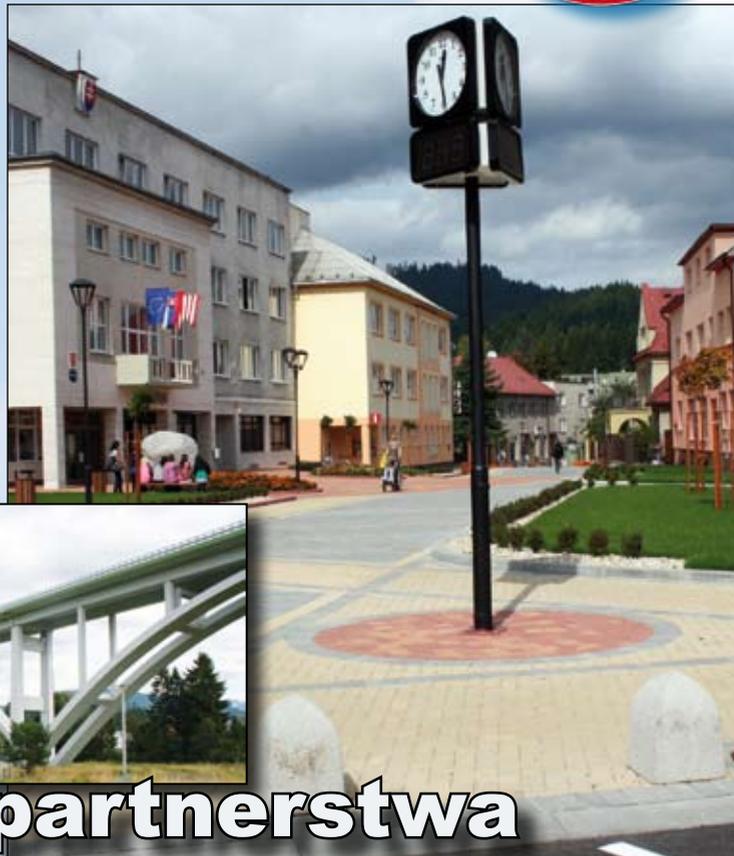
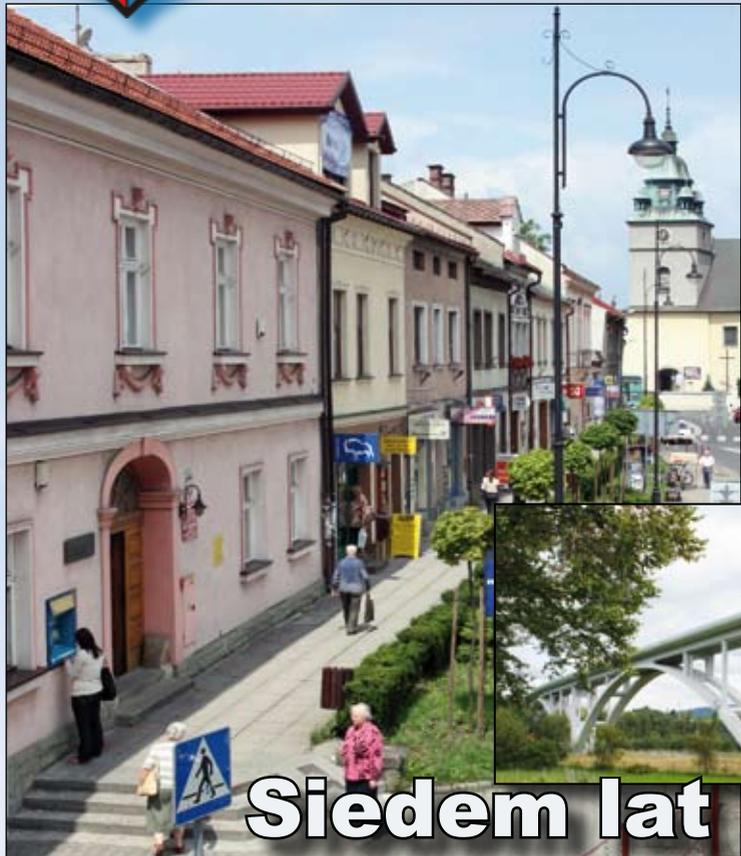
GBP

KĘTY

KĘCZANIN

PONAD GRANICAMI

dodatek specjalny

TURZOVKA

Siedem lat partnerstwa

Kęty i Turzovki

Listopadowa wkładka „Kęczanina” poświęcona jest podsumowaniu projektu unijnego „Partnerstwo w Euroregionie. Kęty-Turzovka” realizowanego przez dział INFO Gminnej Biblioteki Publicznej oraz współpracy partnerskiej pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi miastami.

Kontakty partnerskie, które nasi mieszkańcy utrzymują ze sobą od siedmiu lat dotyczą wielu dziedzin: samorządowej, oświatowej, kulturalnej, sportowej. W ubiegłym roku tę współpracę wzbogaciła Gminna Biblioteka Publiczna w Kętach o promocję i wymianę informacji turystycznych. Oba nasze miasta położone są w atrakcyjnych terenach, malownicze krajobrazy po obu stronach granicy przyciągają i zachęcają do aktywnego wypoczynku. Łączy nas pasmo Beskidów, bliskość lasów, dobrze opracowane trasy

turystyczne, ścieżki rowerowe, miejsca kultu religijnego, rozwinięta baza hotelowa i gastronomiczna.

Ekspozycja tych atrakcji przyświecało nam przy realizacji wspomnianego projektu, w wyniku którego powstał film promujący Gminę Kęty, folder turystyczny oraz internetowe transgraniczne centrum informacji turystycznej www.transcit.eu po polsku i słowacku.

Realizacja projektu przyniosła też korzyści samym pracownikom, którzy zostali przeszkoleni w zakresie montażu i udźwiękowienia materiałów filmowych.

Projekt był realizowany od listopada 2009 r. do października 2010 r. ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, z programu Współpracy Transgranicznej Polska-Republika Słowacka. Jego wartość oszacowano na

łącznie sumę 18 tys. 800 euro, tj. prawie 75 tys. zł.

Celem przedsięwzięcia było też wypromowanie nowego, przyjaznego i dynamicznego wizerunku Kęt w skali regionu, Euroregionu z wykorzystaniem nowoczesnych metod, a więc przekazu na DVD i w internecie zgodnie ze strategią Rozwoju Gminy na lata 2007-2015.

Święto projektu oraz podsumowanie kilkuletniej współpracy obu miast nastąpi 29 października 2010 r. o godz. 18.00 w sali kinowej Domu Kultury, podczas polsko-słowackiego Wieczoru Samorządowego, z udziałem gości ze Słowacji. Zaprezentujemy na nim film o Gminie Kęty nakręcony przez bibliotekę i film o Turzovce nakręcony przez Słowaków.

Serdecznie zapraszamy, wstęp wolny.

Krystyna Kusak

Przyjaźń ponad górami

Mija siedem lat od rozpoczęcia współpracy partnerskiej pomiędzy Kętami i słowacką Turzovką. A wszystko zaczęło się od spotkań w Euroregionie Beskidy jeszcze w 2002 r. To tam burmistrz, Roman Olejarz i prezydent, Miroslav Rejda po krótkiej rozmowie i propozycji współpracy ze strony Słowaków zajęli się projektem partnerskim.

Wchodziliśmy przecież do Unii Europejskiej i otwierały się granice. 79 procent mieszkańców naszej gminy powiedziało wtedy „tak” dla Europy. Słowacy byli równie entuzjastyczni dla zjednoczenia. W tym samym czasie Urząd Gminy zawarł umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na remont ul. Bł. Brata Alberta w Bulowicach – 200 tys. zł. I były to pierwsze unijne pieniądze dla naszej gminy. Byliśmy więc częścią Unii Europejskiej i rosły nasze nadzieje na przyszłość i chęć otwarcia.

Pierwsze kontakty z Turzovką mieli już rok wcześniej piłkarze z LKS „Zgoda” Malec. Zaproszeni przez Słowaków wzięli udział w turnieju piłkarskim w ich mieście. Rok później zaprosili turzowczan do siebie i 6 lipca 2003 r. reprezentacja „Tatrana” z Turzovki wzięła udział w turnieju w Malcu. Walczyły ze sobą drużyny z Osieka, Malca, Kęt i Turzovki. Zwyciężyli gospodarze, a goście ze Słowacji zajęli drugie miejsce. Oprócz sportowego spotkania na gości czekał festyn, występy i okazja do zawierania pierwszych przyjaźni. Karol Wadoń, prezes LKS „Zgoda” wspominał później, że Słowakom bardzo podobał się Malec, jego obiekty sportowe, park i gościnność malczan. Odwiedzili też Kęty, zobaczyli naszą pływalnię i



Samorządowcy obu miast na kęcim Rynku

Dom Kultury. Potem znowu kęczenie odwiedzi Turzovkę, i to kilkakrotnie. Te pierwsze, udane kontakty dawały nadzieję nie tylko na partnerstwo miast, ale też szanse na kolejne fundusze unijne, które mogły go wesprzeć. Słowacy zaczęli takie same starania z własnej strony. A LKS „Zgoda” Malec co roku gości u siebie Słowaków.

W listopadzie 2003 r. podpisano w sali wystawowej muzeum w Kętach oficjalne umowy o współpracy partnerskiej. Poprzedziła je specjalna uchwała Rady Miejskiej w Kętach, dająca zielone światło dla tej współpracy. Przyjechał wtedy do nas primator (prezydent) Miroslav Rejda i 13 radnych z Turzovki.

Towarzyszyły im dwa zespoły śpiewacze i jeden instrumentalny, które wystąpiły w Domu Kultury. Tam też przed zebraną publicznością odczytano po polsku i słowacku umowy partnerskie.

Od tego czasu kolejne grupy, stowarzyszenia i organizacje zaczęły się przyłączać do polsko-słowackiej wymiany. Jednym

z pierwszych byli strażacy, którzy skorzystali z zaproszenia i wzięli udział w zawodach w Turzovce.

- Potem współpracę ze szkołą w zaprzyjaźnionym słowackim mieście podjął Zespół Szkolno-Gimnazjalny Nr 3 z Podlesia – wspomina Zbigniew Jarosz, kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych. – Trzyletnią umowę podpisała wtedy ówczesna pani dyrektor Urszula Włodarczyk.

Tamten projekt przewidywał coroczne spotkania nauczycieli i uczniów obu szkół podczas roku szkolnego i w czasie wakacji. Uczniowie z Turzovki od tego czasu co roku biorą udział w kęcim Biegu o Puchar Burmistrza Gminy Kęty i goszczą w podlesiańskiej „Trójce”. Natomiast młodzież kęcząca z Podlesia odwiedzają swoich kolegów w dniu inauguracji tamtejszego lata kulturalnego i wakacji. Kolejne trzyletnie umowy podpisywała już dyr. Barbara Pietrzyk. Projekty określają charakter i tematykę współpracy, a każdy okres kończy się podsumowaniem wzajemnych kontaktów i działań.

Do spotkań ze Słowakami z inicjatywy ówczesnego prezesa PZW Stanisława Cinala przyłączyli się kęccy wędkarze. Najpierw zaprosili tutaj turzowczan na zawody, które odbyły się na pięknych łowiskach na stawach w Nowej Wsi, a potem sami pojechali wędkować do Słowaków. Trzeba przyznać, że pokazali klasę, bo podczas turnieju w Turzovce zgarnęli wszystkie nagrody, byli bezkonkurencyjni.

Uczniowie z Podlesia w Turzovce



Następnie pszczelarze zadali Słowakom pytanie, czy i u nich są bartnicy, i czy nie zechcieliby nas odwiedzić – chętnie pokazemy im nasze pasieki. Spotkanie przygotował Błażej Banaś i jego koledzy z kęckiego koła pszczelarzy. Turzowczanie byli pod wrażeniem kęckich miodów, miodunek i... nieznanymi im prążonek, którymi ich tutaj poczęstowano. Zrewanżowali się zaproszeniem i u siebie pokazali słowackie pasieki i kulinarną specjały.

Kolejne środowiska przyłączały się do współpracy i szukały tam partnerów, również kombatancki znaleźli w Turzovce przyjaciół. Nawet szef naszej służby zdrowia dr Jerzy Kmieciak pojechał do Turzovki, żeby popatrzeć, jak funkcjonuje tamtejsza służba zdrowia.



Panie z KGW Łęki w Turzovce



Mecz piłkarski pomiędzy samorządem Kęt i turzovki

Ale najowocniejsze były przez te lata nasze kontakty kulturalne. Kęcki Dom Kultury nawiązał współpracę z turzowskim Centrum Kultury, a tamtejsze zespoły śpiewacze, instrumentalne i folklorystyczne stały się stałymi gośćmi na takich imprezach jak Folklorystyczne Dni Przyjaźni czy Psallite Deo. Turzovkę odwiedził z kolei chór „Głos Serca” z parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa i kolejno zespoły śpiewacze Kół Gospodyń Wiejskich i orkiestry z gminnych OSP. Nawet nasi miłośnicy zabytkowych pojazdów znaleźli tam takie samo stowarzyszenie i zaczęli się odwiedzać. Staliśmy się bywalcami Beskydskich Slavnosti.

Co roku spotykają się też radni obu miast, samorządowcy Turzovki i Kęt rozgrywają wtedy ze sobą piłkarskie pojedynki. Ostatni taki mecz odbył się rok temu w Łękach. Te dwudniowe wizyty mają już bardzo przyja-

cielski charakter, bo przez te siedem lat zdążyliśmy się poznać i polubić.

Współpraca Turzovki i Kęt stała się wręcz modelowa, i to do tego stopnia, że zainteresowała się nią słowacka telewizja. Powstał nawet 40-minutowy film dokumentalny o polsko-słowackich kontaktach, w którym właśnie przykład Kęt i Turzovki był głównym tematem. Dziś wciąż powstają nowe pomysły na zbliżenie obu społeczności: Słowacy wydają np. foldery po polsku, a i my taki folder o Kętach przygotowaliśmy w tym roku dla przyjaciół z Turzovki, nosi tytuł „Kęty, pohostinne mesto” – „Kęty – gościnne miasto”. Mamy też dla nich krótki film o Kętach i stronę internetową w języku słowackim. Chcemy zachęcić Słowaków, aby tu przyjeżdżali nie tylko z oficjalnymi wizytami. Pokażemy im, co ciekawego mogą u nas znaleźć.

man



Wizyta słowackich pszczelarzy w Kętach



Turzovka

pełne życia miasto z historią

Turzovka jest sercem mikroregionu Horne Kysuce, położonego wśród zielonych i łagodnych beskidzkich wzgórz, niespełna 50 km za polsko-słowacką granicą. Ciekawa historia i ludowe tradycje przeplatają się tam z barwną współczesnością. Dlatego sami turzowczanie mówią o swoim ośmiotysięcznym mieście, że jest pełne życia i wierne swej bogatej historii. I tak go promują, organizując co

roku w czasie „Turzowskiego Lata” liczne imprezy plenerowe. Ściągają one do Turzovki miłośników folkloru, muzyki i tańca.

Historia tego niewielkiego słowackiego miasta sięga XVI i XVII wieku. To tutaj w okolicy w 1598 r. założył swoją siedzibę paladyn Juraj Turzo, najwyższy przedstawiciel feudalnej władzy węgierskiej na obszarze dzisiejszej Słowacji. Od niego też

miasto wzięło swoją nazwę, gdy w 1602 r. Turzo zaopatrył je w prawa miejskie. Lokalna tradycja mówi, że zbiegło się to z narodzinami jego syna i wielką radością na zamku Bytčańskim. Nowa osada otrzymała duży obszar, o wiele większy niż dziś posiada współczesna Turzovka, dlatego nosiła wówczas nazwę Wielkiej Turzovki.

W tamtym czasie, podobnie jak i w sąsiedzkich gminach, rozwijało się w Turzovce rękodzieło druciarskie. Wielu turzowskich druciarzy, wędrownych rzemieślników zasłynęło w całej Europie ze swej biegłej sztuki wytwarzania ozdobnych przedmiotów. Dlatego też w centrum miasta stoi od kilku lat pomnik druciarza, wędrownego rękodzielnika. Ufundował go amerykański rodak Paul Okullar na 400. rocznicę powstania Turzovki, a wykonał – Miroslav Cipak, również turzowczanin, dziś mieszkający w Wysokiej na Kysucach.

Mieszkańcy Turzovki wciąż podkreślają, jak wielu ich rodaków żyje w różnych krajach całego świata. Mówią, że to wynik ich natury obieżyświatów. Z tego powodu od 1998 r. co cztery lata urządzają Światowe Spotkania Turzowczan. A są wśród nich znani artyści, jak np. malarz i rzeźbiarz Ondrej Zimka, a także rzeźbiarz Gustav Švábik. Z Turzovki pochodził też pisarz Rudolf Jašík, dlatego urządzany jest tam największy na Słowacji konkurs literacki młodych



twórców – Jašíkove Kysuce. W mieście działali też inni znani Słowacy twórcy: pisarz Ludovít Janota, dyrygent i pedagog Vojtech Černota, kompozytor Vojtech Didi, tłumacz literatury Jan Haranta, śpiewaczka operowa Vierošlava Plecita, a także lekarz i twórca kardiostymulatorów Frantušek Pečienka. W Turzovce mieszkał założyciel Macierzy Słowackiej Fraňo Taganyi.

Współczesna Turzovka nastawiona jest przede wszystkim na turystykę, oferując swoim gościom piękne okolice Beskidów i Jaworników, które idealnie nadają się na piesze i rowerowe wypady. Obszar ten słynie też z licznych, malowniczych kaplic i kościółków rozsianych po zalesionych, łagodnych wzgórzach. W okolicy zwanej Bukovina znajduje się centrum turystyczne z noclegami i rozbudowaną gastronomią oraz wyciągiem narciarskim. Co ciekawe, widać go nawet z centrum miasta! Na pieszych i rowerowych szlakach można natrafić na wiele przykładów tradycyjnej wiejskiej zabudowy, takiej samej jak w czasach miejscowego słowackiego bohatera narodowego Janošíka – Tomaša Uhorčíka.

Również w samej Turzovce można znaleźć wiele obiektów do rekreacji i wypoczynku. Jest tu specjalny obszar sportowy ze sztucznym boiskiem, czynnym zimą lodowiskiem, miasteczkiem rowerowym, placami do różnych gier oraz halą sportową



pod kopulastym, nadmuchiwanym namiotem. Miasto ma także amfiteatr i tereny parkowe, gdzie organizowane są liczne letnie imprezy. Do najsłynniejszych należą „Beskydzke Slavnosti”, które ściągają do Turzovki nawet gości z Bratysławy. To wtedy

turzowczanie prezentują swoją bogatą tradycję folklorystyczną, urządzają jarmarki rękodzieła, wystawy, koncerty, parady i rajdy starych samochodów. Sława tych imprez jest tak duża, że odwiedził Turzovkę nawet prezydent republiki Rudolf Šuster.

Od kilku lat Turzovka pięknieje z każdym rokiem. Centrum miasta zamieniono w strefę przyjazną pieszym, ozdobioną pomnikami, fontanną. Wyposażono je w liczne obiekty użyteczności publicznej. Tamtejsze Centrum Kultury to zarazem kino, biblioteka, czytelnie internetowe i świetlice dla dzieci i młodzieży, gdzie młodzi turzowczanie przez cały dzień mogą korzystać z pomocy pedagogów i instruktorów różnych sekcji. W Turzovce działa też lokalna telewizja, docierająca do odbiorców przez rozbudowaną sieć kablową. Wyposażona w nowoczesne studio co tydzień tworzy nowe programy informacyjne. Informacja to w ogóle mocna strona Turzovki, bo wystarczy odwiedzić tamtejsze centrum informacji turystycznej, aby zaopatrzyć się za darmo w liczne mapki i foldery promujące gminę.

Urząd Miejski zorganizowany jest dla petentów w zupełnie odmienny sposób niż u nas. Nikt tam nie odwiedza poszczególnych biur, nie krąży po pokojach ratuszowych, ale załatwia wszystko w wydzielonym punkcie obsługi mieszkańców. Tam przy

kilku stanowiskach obsługują go specjalnie do tego wyszkoleni urzędnicy. To oni prowadzą powierzone im sprawy w urzędzie, a potem np. telefonicznie powiadamiają petentów o ich załatwieniu.

Turzowczanie korzystają ze swego położenia na pograniczu polsko-czesko-słowackim i lubią podkreślać swoje europejskie otwarcie i gotowość do współpracy. Są gościnni i przyjaźni, dlatego stanowią bardzo aktywną społeczność w Euroregionie Beskidy.

man





Rozmowa z Miroslavem Rejdą – prezydentem Turzovki

Lubię waszą gościnność

podobać, to teraz inne pytanie, chyba trudniejsze: Czy jest w Kętach coś, co się Panu lub innym gościom z Turzovki u nas nie podoba?

Wandalizm, to zjawisko występujące po obu stronach granicy, dlatego wiąże się z nim potrzeba zapewnienia porządku publicznego.

U Was w Turzovce też zaszło sporo zmian, np. centrum miasta bardzo wypiękniało. Jak odbierają i oceniają to Wasi mieszkańcy?

Nasi obywatele stopniowo przyzwyczajają się do tych zmian i mam wrażenie, że oceniają je pozytywnie. Obserwujemy umacnianie się patriotyzmu lokalnego wśród mieszkańców.

Które z Waszych doświadczeń poleciliby nam Pan do skopiowania? Ja mam kilka swoich typów, ale proszę o Pańskie zdanie, co moglibyśmy naśladować?

Tych rzeczy mogłoby być z pewnością więcej, ale polecam doświadczenia zdobyte przy realizacji projektu „Komunikujące się miasto”, stworzenie miejskiej telewizji, kanałów informacyjnych, które mogłyby poprawić poziom świadomości mieszkańców.

Siedem lat za nami, czy mieszkańcy Turzovki wiedzą już coś o Kętach, chętniej tu przyjeżdżają?

Z pewnością wiedzą sporo o waszym mieście. W trakcie wieloletniej przyjaźni wymieniono się wiele grup, które poznały

nasze miasto i okolice i nic nie stoi im na przeszkodzie, by do niego wracać.

Wiem, że szczególnie dobrze współpracuje się wam z Malcem i jego klubem sportowym. Czy są jeszcze inne miejscowości lub szkoły, które można by wymienić?

Zwracam uwagę, że współpraca sportowa z Malcem jest na wysokim poziomie i podkreślam, że organizowane są spotkania radnych ze Słowacji i Polski. Szkoły podstawowe organizują wymiany, warto wspomnieć również o bardzo dobrej współpracy strażaków, którzy odwiedzili m.in. Bulowice, Witkowice, Łęki, ale jest jeszcze cały szereg innych możliwości i wydarzeń, które można włączyć do obszaru wspólnych działań. Nasza intensywna współpraca przysłużyła się również do przygotowania dokumentów, które emitowała także słowacka telewizja publiczna.

Na koniec mam jeszcze jedno pytanie: Proszę w kilku zdaniach powiedzieć, co w Turzovce poleciliby nam Pan do odwiedzenia i obejrzenia?

Choć Turzovka to małe miasteczko, jest tu co zobaczyć i odwiedzić, popularnym miejscem jest hala sportowa w Závodie, obiekty sakralne takie jak Kościół Wniebowzięcia Marii Panny, sanktuarium Živčáková, w lecie polecałbym wydarzenia, które organizujemy w ramach Turzovskiego Lata, takie jak festiwal „Drotária“, Rock Beskyd festival, Dni Beskidzkie (Beskydské slávnosti) i inne.

Dziękuję za rozmowę.

Panie Primatorze, jak wspomina Pan początki kontaktów z Kętami? Trzeba było najpierw odnaleźć to nasze miasto na mapie... czy może już wiedział Pan, gdzie są Kęty?

Pierwsze kontakty nawiązano w ramach Euroregionu Beskidy, gdzie rozmawialiśmy z panem burmistrzem Romanem Olejarkiem o problemach samorządów. Przyznaję, że mniej więcej wiedziałem, gdzie leży miasto Kęty, ale dla lepszej orientacji wolałem skorzystać z mapy.

Kiedy był Pan u nas po raz pierwszy i jakie były te najwcześniejsze wrażenia?

Kilkakrotnie odwiedziłem wasze miasto w 2003 r. i bardzo przyjemnie zaskoczyli mnie ludzie, ich gościnność i szczerść. Zainteresowało mnie także miasto wraz z jego bogatą historią.

Minęły siedem lat naszych przyjacielskich kontaktów. Gościowi łatwiej niż mieszkańcom dostrzec zmiany, bo bywa tutaj rzadziej i spogląda z większej perspektywy. Proszę powiedzieć, co Pańskim zdaniem zmieniło się tu na lepsze?

Po pracy samorządu widać próby systemowego wprowadzania w mieście zmian na lepsze, słynne są nie tylko udogodnienia dla działalności gospodarczej, poprawiły się również warunki dla organizacji imprez kulturalnych, warunki sportowe, mieszkaniowe itd.

A czy coś uważa Pan za godne podparzenia, przeniesienia naszych doświadczeń na wasz grunt? Czy są w ogóle takie rzeczy?

Podróże i wizyty zawsze nas wzbogacają, pozostajemy w kontakcie z przedstawicielami samorządów. Zmian, które moglibyśmy wprowadzić w warunkach naszego miasta, jest bardzo dużo, nie tylko w dziedzinie oświaty, pracy samorządu lokalnego, organizacji wydarzeń kulturalnych itp.

Skoro było o tym, co mogłoby się



...i z Romanem Olejarem - burmistrzem Gminy Kęty

Słowacy są „tacy nasi”

Panie Burmistrzu, jak to się stało, że Turzovka stała się naszym partnerem? Gdzie i w jakich okolicznościach doszło do pierwszego spotkania?

W latach 90. wdrażany był – trochę nieśmiało – proces jednoczenia Europy. Wiele gmin na pograniczu utrzymywało wzajemne kontakty dwustronne. Przyspieszeniu integracji miały służyć tzw. regiony, tj. spójne kulturowo obszary o zasięgu transgranicznym. W trakcie takich spotkań dochodziło do wymiany materiałów promocyjnych i rozmów. Tak narodził się „Euroregion Beskidy”, dobrowolne zrzeszenie gmin przygranicznych Czech, Polski i Słowacji. Realizowaliśmy początek procesu transgranicznego „Europa bez granic” w tej części Europy Wschodniej. Na jednym z takich spotkań poznałem prezydenta Turzovki Miroslava Rejdu. Wyrziliśmy zainteresowanie partnerstwem, a po niezbędnej procedurze w obu gminach doszło w Kętach do podpisania umowy partnerskiej.

Pamięta Pan swoją pierwszą wizytę w tym słowackim mieście?

Szczerze odpowiem, że nie. Mam natomiast obraz miasta z okresu pierwszych kontaktów i przedstawionych mi ludzi. Wówczas wrażenie było takie – przepraszam za sformułowanie – że nas dzieli już większy dystans od rzeczywistości socjalistycznej. Chodzi oczywiście o standardy infrastruktury i przestrzeni. Natomiast spotkaliśmy wielu sympatycznych ludzi i od początku – można tak powiedzieć – była to przyjaźń. Każda wizyta zorganizowanej grupy spotykała się z otwartością i serdecznością.

Jak szeroko rozwinęła się współpraca? Jakie grupy są w nią zaangażowane?

Pierwszy był sport i partnerskie relacje klubów FC „Tatran” Turzovka i LKS „Zgoda” Malec. Później współpracę podjęli strażacy, gościli w tym mieście przy okazji zawodów pożarniczych. W dorobku współpracy mamy bogatą wymianę kulturalną, pszczelarską, harcerską, samorządową, szkolną. W Kętach mieliśmy okazję gościć słowackich twórców ludowych. Corocznie młodzież partnerskiego miasta bierze udział w Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo”.

Czy istnieją jakieś podobieństwa między naszymi miastami?

Pamiętajmy, że jesteśmy partnerem jako gmina Kęty. Jesteśmy ponad czterokrotnie większą gminą od partnera i administracyjnie inaczej zbudowani. Mamy gminę składającą się z siedmiu miejscowości. Turzovka jest

gminą miejską. Podobnie funkcjonuje samorząd. Chociaż ich model bardziej przypomina mi ten holenderski. Nie ma funkcji Przewodniczącego Rady. Obrady prowadzi prezydent, też wybierany w wyborach powszechnych na czteroletnią kadencję. Podobieństwa łatwo znaleźć w mentalności ludzi. Tej słowiańskiej. Wcześniej przez 10 lat naszym partnerskim miastem była holenderska gmina Hellendoorn. Poznałem Holendrów i ich mentalność. Słowacy są „tacy nasi”. Podobny język, sposób myślenia, ta sama religia, te same święta liturgiczne, bardzo podobne problemy związane z transformacją ustrojową. Ciekawostka – zauważyłem, że w języku słowackim używane są słowa zapamiętane przeze mnie z dzieciństwa, które używali nasi dziadkowie.

Na Słowacji samorząd funkcjonuje nieco inaczej niż tutaj, ma np. inne zadania i kompetencje. Proszę to porównać.

Więcej jest zadań analogicznych niż różnic. Tak jak u nas samorząd, co oczywiste wykonuje zadania administracyjne. Ponadto m.in. ma w swoich kompetencjach oświatę, sport, kulturę, opiekę społeczną, utrzymanie dróg gminnych, bezpieczeństwo pożarowe i powodziowe. Istotne różnice dotyczą m.in. gospodarki wodnej i odprowadzania ścieków. To należy do kompetencji państwa. W ostatnich latach kanalizowano Turzovkę w ramach programu rządowego. Inwestycję przygotowała i prowadziła administracja rządowa.

Oba kraje i oba miasta to dzisiaj część zjednoczonej Europy, jak oni i jak my korzystamy np. z unijnych funduszy?

Euroregiony korzystają ze specjalnych funduszy współpracy transgranicznej. Myślę o środkach europejskich. Na lata 2007-2013 jest to „Program Współpracy Transgranicznej Polska - Słowacja”. Program ten skierowany jest tylko do gmin tzw. granicznych. Zarówno my jak i nasz słowacki partner jesteśmy wśród gmin beneficjentów. Jest to bardzo ważne, gdyż wnioski do PWT PL-SK muszą mieć zagranicznego partnera w każdym przypadku. W ubiegłym roku pozytywnie rozpatrzone trzy nasze wnioski: Domu Kultury, biblioteki, LKS-u „Zgoda” Malec. Obecnie kończy się ich realizacja. Program jest otwarty, będą kolejne nabory. W latach poprzednich byliśmy partnerami zadań realizowanych przez gminę Turzovka. Dzięki naszemu partnerstwu Słowacy pozyskali też środki inwestycyjne realizując kompleks kulturalno-biblioteczny czy



budując centrum sportowo-wypoczynkowe.

Czy jest coś, co moglibyśmy podpatrzeć i skopiować od turzovczan?

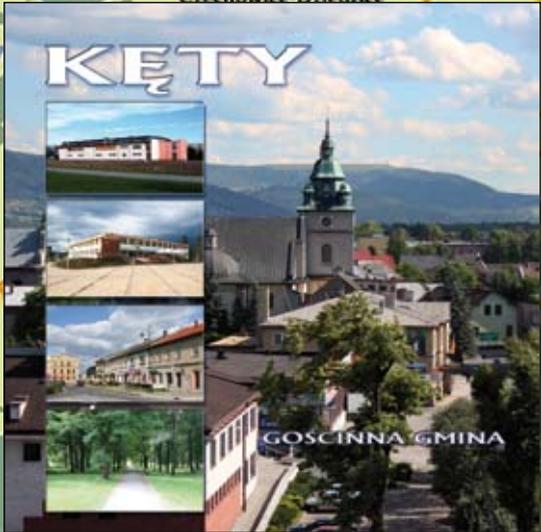
Musimy przyznać, że Turzovka wcześniej niż my rozwinęła nowoczesne formy informacji. Telewizja internetowa, dziś już chyba kablowa, co tydzień emituje 30-minutowy blok informacyjny. Ma ona swoje studio telewizyjne do nagrywania i montażu tych programów. Żeby im dorównać powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby zamierzenie – profesjonalnie urządzenie komórki Biblioteki „Info” – jak najszybciej wdrożyć. Oni bardzo dużo uwagi poświęcają promocji swojej gminy. My mamy ku temu duży potencjał. Potrzebne jest stworzenie profesjonalnych warunków dla prezentowania naszych walorów w walce o turystę.

Był Pan w Turzovce wiele razy i zna ją Pan lepiej niż wielu z nas, co zatem poleciliby Pan kęczanom do obejrzenia w tym słowackim mieście?

Turzovka ma bardzo uporządkowany kalendarz swoich imprez. Najbardziej dla nich prestiżowe są tzw. „Beskydské Slávnosti”, które corocznie odbywają się w połowie sierpnia. Warto wtedy na nich zagościć. Jeśli miałbym doradzić, to właśnie wizyty przy okazji różnych wydarzeń kulturalnych czy sportowych. Myślę, że taki kalendarz na rok 2011 znajdzie się na naszych stronach internetowych. A podczas pobytu warto pospacerować po małym miasteczku (8 tys. mieszkańców), w centrum znajduje się m.in. pomnik protoplasty – Turzo. Turzovka graniczy z miejscem kultu maryjnego na górze Živczakowa. Warto tam się udać i zabrać ze sobą naczynie na wodę z „cudownych źródeł”, która ma walory lecznicze. Jest ciężka, gęsta i zawiera dużo jodu. Tereny wokół miasta to niezamieszkałe lasy, obfite w jagody i grzyby.

Dziękuję za rozmowę

Równocześnie z tym wydaniem „Kęczani-na” dział INFO Kęty przygotował folder o Kętach, adresowany do Słowaków, a także stronę internetową i krótki film promujący Kęty. Wszystkie te wydawnictwa mają też swoją wersję po polsku..



Droga z Kęt do Turzovki prowadzi m.in. nową drogą przez malownicze góry



Malownicze i łagodne góry otaczające Turzovkę to wymarzone miejsca pieszych i rowerowych wycieczek

O projekcie współpracy Transgranicznej

1800 Kęty (Slovakia) and 1800 Kęty (Poland) are participating in the project "Transboundary Cooperation between Kęty (Poland) and Turzovka (Slovakia)".

O návrhu přeshraniční spolupráce

1800 Kęty (Slovakia) and 1800 Kęty (Poland) are participating in the project "Transboundary Cooperation between Kęty (Poland) and Turzovka (Slovakia)".

Logo of the European Union and the project name "TRANSBOUNDARY COOPERATION" are visible at the bottom.



Kawiarenka literacka z zespołem Bugi M.

Wszystkie swoje wiersze zapisuję w czerwonym zeszytce, który dostałam od córki i z którym nigdy się nie rozstaje - mówiła w bibliotece 7 października pani Barbara Matura, gość kawiarenki literackiej. Towarzyszył jej zespół muzyczny **Bugi M.** z Kęt, z którym pani Basia śpiewa i dla którego pisze teksty piosenek oraz muzykę. *Notuję swoje przeżycia, refleksje, przemyślenia, które biorą się z obserwacji ludzi i świata - dzieliła się swymi poetyckimi rozterkami. Czasem zapisuję tylko pojedyncze słowa, które przychodzą mi do głowy, a czasem są to całe zdania, z których potem powstają wiersze. O klimacie ich decyduje nastrój, pogoda, czasem emocje, ale tak naprawdę, myślę że to samo życie je układa...*



Recytację wierszy umiłał śpiewem, grą na gitarze i keyboardzie zespół Bugi M. w składzie: **Barbara Matura, Grażyna Waligórska, Iwona Kruczałak, Malgo-**

rzata Marek, Michał Kruczałak. Zespół istnieje od 5 lat, nagrał trzy własne płyty, audycję radiową, występuje też kameralnie i plenerowo. Podczas wieczorku w bibliotece zagrał nastrojowe piosenki autorstwa pani Barbary oraz kilka znanych i lubianych piosenek muzyki popularnej.

Licznie przybyli goście z zainteresowaniem wysłuchali wierszy pani Barbary, którą w recytacji wspomagali Natalia Lisicka i Patryk Łysoń i świetnie bawili się przyspiewując refreny piosenek.

Siła czytelnictwa w Nowej Wsi

Juści prawdą jest, iż baczenie trzeba mieć na to, co wszelakie pisma podają, bo to siła bają tam być może, czego wam skwapliwie dowieść pragnę, rzecz całą wyluszczać. Oto niespełna dwa miesiące przeszły, jak „Tygodnik Powszechny” obwieścił, tu cytuje:

„62 proc. Polaków w ciągu roku nie miało w rękę ani jednej książki. Szczególnie niepokoi spadek zainteresowania czytaniem w najmłodszej grupie badanych, czyli wśród 15-19-latków” (Tygodnik Powszechny, 28.07.2010).

Atoli dziś wszem i wobec słowem tym kłam zadają bohaterowie nowowiejscy, którzy tak spragnieni są lektur, iż nocą hurmem do tamtejszej biblioteki się dobijają! Ba, ostatniej piątkowej nocy (15.10) głód czytelnicy tak nimi owładnąć musiał, iż odzwiernego nie napotkawszy, klamkę w dzwierzach z drzazgami wyszarпали, byle się do zbiorów dostać, a głód ów zaspokoić, co się im jednak nie udało. Imaginować jeno sobie można, że musieli natenczas być otumanieni jakimiś ważkimi, acz do nieważkości przywodzącymi lekturami. Azaliż to „Dziady” były? Azali Wielka Improwizacja i bunt Konrada do czynu takiego ich skłoniła? Jedno wykoncy-pować można – iże ocytani i zlaknieni dzieł wielkich.

Filut Nowowiejski (M.L.)

Seanse filmowe w Łękach

Dwa razy w tygodniu czytelnia biblioteki w Łękach zamienia się w salę kinową. Wtorek to dzień **Klubu Filmowego** adresowanego do dzieci i młodzieży. Frekwencja dopisuje i nawet przy brzydkiej pogodzie młodzi widzowie gromadzą się na projekcjach bajek i filmów. Cotygodniowe spotkania łączą w sobie kulturę i rozrywkę towarzyską. Przed i po seansie jest okazja do rozmowy z rówieśnikami, a w trakcie filmów - do wspólnego śmiechu i kome-

tarzy. Najmłodszy przez wizyty w bibliotece oswajają się z nią, przy okazji również oglądając i wypożyczając książki.

W piątki z kolei odbywają się spotkania z filmem adresowane do dorosłych. Popołudniowy seans jest okazją do odpoczynku po całym tygodniu i do ciekawego spędzenia czasu. Oglądamy wartościowe produkcje, po których wymieniamy się wrażeniami, a rozmowy często dotyczą nie tylko obejrzanego filmu, ale kierują nas także na inne, życiowe tematy.

Zapraszamy więc serdecznie na kolejne spotkania - zarówno stałych widzów jak i wszystkich zainteresowanych, którzy nie mieli jeszcze okazji nas odwiedzić. Seanse są bezpłatne - warto więc wyjść z domu i spędzić czas inaczej. Przypominamy - **Klub Filmowy** startuje w każdy wtorek o godz. 15:00, a **Filmowe Piątki** o godz. 15:30.

GBP



Gminna Biblioteka Publiczna
im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach
Filia w Kętach-Podlesiu

senior
BEZPŁATNY KURS KOMPUTROWY
w sieci

W PROGRAMIE:

- komputerowe ABC
- edytor tekstu
- obsługa poczty elektronicznej
- przeszukiwanie baz danych

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Spotkanie organizacyjne
26 października (wtorek) godz. 16.00.
tel: 33 845 16 00

ZAPRASZAMY

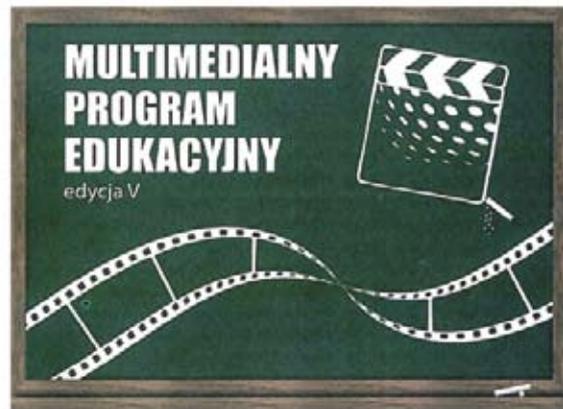
Lekcje filmoznawstwa w DK

W październiku w kęckim Domu Kultury ruszył po raz pierwszy Multimedialny Program Edukacyjny (MPE). To projekt edukacji filmowo-medialnej przygotowany dla uczniów szkół wszystkich etapów nauczania, którego głównym celem jest oferowanie pomocy nauczycielom w realizacji podstawy programowej z zakresu zagadnień kultury audiowizualnej.

W programie czynnie uczestniczą cztery szkoły z naszej gminy (SP nr 1 w Kętach,

liczba ta wciąż może się powiększać. Uczniowie w trakcie zajęć zobaczą wiele cenionych filmów z ostatnich lat, poznają podstawowe pojęcia z wiedzy o filmie, nauczą się analizować i oceniać różne przekazy audio-wizualne.

- Stawiamy „pierwsze kroki” w tym programie, choć w Małopolskich Sieciach Kin Cyfrowych zaczęła się właśnie V edycja MPE – tłumaczy



ZSG nr 2 w Kętach, ZSG w Bielanych i ZSG w Bulowicach). Dodatkowo do programu przyłączyła się Szkoła Podstawowa z Czańca. Akcja organizowana przez Dom Kultury zgromadziła łącznie już 320 uczestników, a

Dorota Wojewodziec, koordynator projektu z DK w Kętach. – Dopiero teraz byliśmy w stanie do niego przystąpić, bo od niedawna należymy do sieci. Lekcje zostały podzielone na bloki tematyczne. Przed każdą projekcją

odbywa się prelekcja, dotycząca motywów pojawiających się w filmie.

Na pierwsze spotkanie połączone z projekcją filmu „Pan od muzyki” Christophe’a Barratiera przybyły wszystkie klasy Gimnazjum w Bulowicach. Wykład na poruszany w filmie temat trudnych relacji pomiędzy uczniami a nauczycielem wygłosiła Joanna Zablocka-Skorek, filmoznawca, autorka Multimedialnego Programu Edukacyjnego.

To świetny program – mówi Barbara Królicka, polonistka z ZSG w Bulowicach. – Przede wszystkim bogaty pod względem tematycznym. Wykłady są nastawione na dialog z uczniem, co zawsze wzbudza większe zainteresowanie forum.

MPE realizowany będzie do czerwca. Wśród wyświetlanych filmów, znajdują się tytuły takie jak: „Alicja w krainie czarów 3D”, „Toy Story 3”, „Magiczne drzewo”.

ŁG

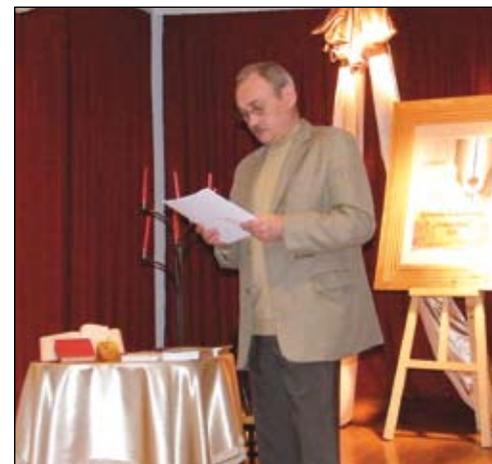
Spotkanie z poezją

W sobotnie popołudnie 16 października poznaliśmy laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Szukam słowa”. Spotkaniu towarzyszył wieczór autorski Mirosława Bochenka pt. „Gdzie Klimczok, gdzie Madohora?”.

Do konkursu swe wiersze nadesłało 15 autorów, które oceniała komisja w składzie: Alina Nowak (poeta, polonistka), Halina Kajta (polonistka) i Mirosław Bochenek (poeta, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich).

W pierwszej kategorii 16-21 lat jury nie przyznało żadnej nagrody, natomiast w drugiej najwyższą oceniło prace Grażyny Błasiak z Porąbki (godło GROSZEK) za zestaw trzech wierszy („Zapach jabłek”, „Kot na parapecie” i „Pierogi”). Wyróżnienia powędrowały do: Grzegorza Chwieduka z Kępic (godło SZKLANKA), Marii Kantor z Krakowa (godło OBCY CZŁOWIEK) za wiersz „Odcisk koronki” i Anny Piliszewskiej z Wieliczki (godło ARCHEOPTERYKS) za wiersz „Wywiad z laureatem”.

Podsumowanie konkursu przebiegło w ciepłej atmosferze. Laureaci chętnie przeczytali swe wiersze i wzięli udział w dyskusji przez nie pobudzonej. Wiersze z kilku swoich tomików przeczytał również Mirosław Bochenek, juror, poeta i autor tekstów piosenek Piotra Woźniaka i Tomka Lewandowskiego.



REKLAMA

JĘZYK ANGIELSKI DLA DZIECI

MUSICAL BABIES
MUZYCZNO - RUCHOWE ZAJĘCIA
JĘZYKOWE DLA DZIECI
W WIEKU OD 6 MIESIĘCY DO 6 LAT

Zdobywca certyfikatu
EUROPEAN LANGUAGE LABEL 2007 -
innovacyjne techniki nauczania języków obcych

miejsce zajęć - Dom Kultury w Kętach

UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA
POKAZOWE JUŻ DZIŚ!
517176182

wadowice@musicalbabies.pl
www.musicalbabies.pl

Carmen na dużym ekranie

Operą „Carmen” Dom Kultury w Kętach zainauguował sezon kulturalny 2010/2011. W piątek, 8 października w retransmisji z The Metropolitan Opera w Nowym Jorku zobaczyliśmy klasyczne dzieło Georgesa Bizeta w reżyserii Richarda Eyre.



„Carmen” to pierwsza, ale na pewno nie ostatnia opera, jaką dzięki technologii cyfrowej zobaczymy w kinie DK.

Widzowie mogą też oglądać premiery filmowe, mecze piłki nożnej, przedstawienia operowe wystawiane na najważniejszych scenach świata.

Warto podkreślić, że retransmisja odbyła się przy pełnej sali, co najlepiej świadczy o tym, że nowoczesna opera wciąż ma swoich odbiorców.

Cyfrowej prezentacji opery towarzyszył występ pary tanecznej KTT Ragtime - Marcina Zdrowaka i Pauliny Gancarczyk, którzy w antrakcie zatańczyli pasodoble.

dk

Wizyta licealistów z Dąbrowskiej w Uelzen

W dniach od 22 do 28 września 2010 r. grupa licealistów, Dyrektor Andrzej Szafranski oraz dwie nauczycielki germanistki Pani Magdalena Gryboś i pani Aleksandra Babicz z Powiatowego Zespołu Nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach przebywali w Dolnej Saksonii w miejscowości Uelzen, gdzie znajduje się szkoła partnerska Berufsbildende Schulen 1. Niemieccy koledzy



i koleżanki gościli uczniów w swoich domach, dzięki czemu mogli oni poznać niemieckie zwyczaje i tradycje rodzinne oraz brać udział w codziennym życiu przyjaciół zza Odry. Uczniowie rozwijali swoje umiejętności językowe komunikując się zarówno w języku niemieckim jak i angielskim. Program tegorocznej wymiany obfitował w ciekawe spotkania i atrakcyjne wycieczki.

Liceum



HARMONOGRAM
Dom Kultury
w Kętach
listopad 2010

- 04.11, Multimedialny Program Edukacyjny (MPE):
godz.8.30 *Alicja w krainie czarów 3D*
godz 12.00 *Magiczne drzewo*,
- 09.11, godz. 9.30 Olimpiada przed-szkolna – *W barwach jesieni*,
- 09.11, godz. 17.00 wykład o Fryderyku Chopinie pt. *Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel* - wykład prof. Marii Warchoł-Sobiesiak; w ramach projektu REKONSTRUKCJE: w poszukiwaniu Chopina,
- 11.11, godz.9.00 Turniej Brydża Sportowego Parami (sala kameralna),
- 15.11, MPE :godz. 9.00 *Brzdąc*,
godz.11.00 *Bez mojej zgody*,
- 24.11, godz.12.00 i 18.00 spektakl *Etiuda rewolucyjna* w wykonaniu młodzieży w połączeniu z recitalem fortepianowym Grzegorza Niemczuka,
- 26.11, godz. 18.00 Klub Obieżyświatów, gość ks. Krzysztof Gardyna,
- 27.11, godz. 15.30 – wyjazd na operę *Halka* do Opery Śląskiej w Bytomiu.



- Kino Ambitnego Widza - *Jaśniejsza od gwiazd*
21.10.2010, godz. 19.00
gatunek: dramat/romans,
produkcja: Australia, Wielka Brytania, Francja, 2009, czas: 119 min.
- *Legendy Sowiego Królestwa 3D*
24-28.10, godz. 17.00
produkcja: Australia, USA
gatunek:fantasy/animacja/przygodowy,
czas: 97 min.
- *Zmierzch - zaćmienie*
30-31, godz. 19.00
produkcja: USA, 2010,
gatunek: fantasy/horror/romans/thriller
- *Śluby paniieńskie*
5-18.11, godz. 18.00
gatunek: komedia, kostiumowy, 100 min,
produkcja: Polska
- *U2 3D*
5-12.11, godz. 20.00
gatunek: muzyczny; produkcja: USA
- *Harry Potter – Insignia Śmierci – cz. 1*
19.11 – 09.12, godz. 16.00 i 18.00
gatunek: fantasy/dramat/przygodowy
produkcja: USA, Wielka Brytania, 2010

REKLAMA

SYSTEMY ALARMOWE, przewodowe, bezprzewodowe, TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA, montaż, serwis, naprawy

F.U.H. „ALTELKOM” Marcin Jurzak
Os. Batalionów Chłopskich 1/54
www.altelkom.pl
biuro@altelkom.pl

tel. 795 136 919

Dzień Białej Laski – święto niewidomych

W środę, 13 października w sali kameralnej Domu Kultury w Kętach członkowie lokalnego koła Polskiego Związku Niewidomych obchodzili Międzynarodowy Dzień Białej Laski (nieco przedwcześnie, bo ten

także chcą uczestniczyć w życiu w pełni swych talentów i na miarę pragnień, i to bez koniecznego zdawania się na cudzą wrażliwość i współczucie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele małopolskiego

cieli samorządu – burmistrza Gminy Kęty, Romana Olejrzę i przewodniczącego Rady Miejskiej, Józefa Skudlarskiego. Gospodarzem spotkania, jak zawsze, był pan Józef Handzlik.

We wstępnych przemówieniach prezes małopolskiego PZN-u, Jan Ortyl złożył życzenia na Światowy Dzień Niewidomych, z kolei Elżbieta Bania mówiła o „potrzebie drugich oczu”, czyli o pomocnej dłoni drugiego, sprawnego człowieka. Wielkim wyróżnieniem uhonorowano prezesa kęckiego koła niewidomych, który z rąk Józefa Skudlarskiego odebrał list gratulacyjny za działalność na rzecz niepełnosprawnych. Przedstawicielom małopolskiego PZN-u Przewodniczący Rady Miejskiej i burmistrz wręczyli także nowe numery „Almanachu” na pamiątkę dzisiejszego spotkania.

Dalszą część spotkania wypełniły dyskusje i pogawędki członków na przeróżne tematy. Obchody uświetniły recytacje własnej poezji w wykonaniu pani Emilii Pieczki z Nowej Wsi oraz występ akordeonisty, Adama Bargieła.

ŁG



przypada na 15 października). Dzień ten ma przypominać wszystkim o potrzebach osób dotkniętych brakiem wzroku, którzy

PZN-u: prezes Jan Roman Ortyl, dyrektor okręgu – Elżbieta Bania i wiceprezes – Anna Szypuła. Nie zabrakło również przedstawi-

XIV „Almanach Kęcki” już w rękach czytelników

6 października do rąk czytelników trafił kolejny numer „Almanachu Kęckiego”.

Na jego promocję, przybyło szerokie grono miłośników kęckiej historii, oraz czynni animatorzy współczesnego życia naszego miasta. Przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt, Anna Chowaniak serdecznie powitała zgromadzonych, a wśród nich władze miasta i powiatu, sponsorów, dzięki którym rocznik mógł się ponownie ukazać oraz gościa honorowego- Ks. Infułata Władysława Gasidła. Jego obecność podyktowana została tematem czołówki promowanego numeru, poświęconym św. Janowi Kantemu, który już wkrótce oficjalnie stanie się patronem swego rodzinnego miasta. Ks. Gasidło, podkreślił jak wielkie szczęście spada na Kęczan, że mają za opiekuna tak wszechstronnego i uniwersalnego świętego.

Przedstawiając zawartość XIV numeru rocznika, redaktor naczelny Zbigniew Matějko podkreślił jego wyjątkową obszerność i bogactwo tematów, które niewątpliwie wiele wniosą do naszej znajomości dziejów Kęt.

A co znajdziemy na stronach tegorocznego „Almanachu”?

Tradycyjnie sporo historii, m.in. tekst dra Przemysława Stanko o pierwszych rajcach, burmistrzach i herbie oraz cenny dla badacza materiał Piotra Wierzbickiego o mate-

riałach źródłowych do dziejów miasta. Po raz pierwszy opracowano dzieje trzynastu młynów i trzech zakładów przemysłowych wybudowanych na starorzeczu Soły- to tekst pióra Anny Chowaniak i Adama Hałatka. Jest też kilka opowieści o postaciach, których życiorysy warte są zapamiętania – o Kajetanie Forkiewiczzu, Edmundzie Krzysztofor-skim, Franciszku Dusiku. Nie zabrakło przypomnienia miejsc, których już nie ma. Grzegorz Maślanko wspomina o nieistniejącym już dwieście lat kościele Wszystkich Świętych, którego szczątki trafiły do pewnej posesji przy obecnej ulicy Kościuszki, a niegdyś Czanieckiej. O domu tym pisze Tadeusz Dryja.

W nowym wydaniu sporo miejsca poświęcono sztuce, wystawom i zdolnym ludziom.

Nie zabrakło też miejsca na sprawy bieżące. Warto więc osobiście zajrzeć na karty jeszcze

ciepłego numeru i zanurzyć się w lekturze.

Środowe spotkanie było też okazją do wspomnienia pierwszego redaktora naczelnego „Almanachu”, Władysława Drożdżnika, w dziesiątą rocznicę jego śmierci.

Uroczystą promocję zakończyły wspólne rozmowy.



Wśród nich dało się usłyszeć o wrażeniach ze wstępnej lektury, a także o planach na przyszłość. Ich realizacja zapewne już za rok w okrągłym, XV numerze „Almanachu Kęckiego”

tak

Matematyk na medal

Michał Matusiak z Kęt zdobył dwa srebrne medale na IV Środkowoeuropejskiej Olimpiadzie Matematycznej w słowackim Strečnie. Michał jest maturzystą w V LO w Bielsku-Białej, ale gimnazjum kończył w kęckim „Wyspiańskim”.

To nie pierwszy sukces młodego matematyka z Kęt. Już w szkole podstawowej Michał został laureatem prestiżowego „Kangura”. Swoją talent do nauk ścisłych rozwijał potem w gimnazjum przy LO im. St. Wyspiańskiego, gdzie matematyki uczyła go Elżbieta Zakrzewska. Po gimnazjum w Kętach Michał poszedł do jednej z najlepszych w Polsce szkół o profilu matematycznym – do renomowanej bielskiej „Piątki”, gdzie matematyki uczą go: Tomasz Szymczyk i Krzysztof Krawet. Rok temu Michał Matusiak został laureatem ogólnopolskiej 61 Olimpiady Matematycznej. Był wtedy uczniem II klasy, co dawało mu szansę na udział w olimpiadzie międzynarodowej, bo cały cykl olimpijski trwa rok. Tak trafił do sześciuosobowej matematycznej reprezentacji Polski, która walczyła o laury najlepszych młodych matematyków Europy Środkowej.

Finał odbył się w Strečnie i trwał cztery dni, z czego dwa zajmował sam turniej matematyczny. Każdego dnia na rozwiązanie trzech zadań było pięć godzin. Michał i jego koledzy wywalczyli drużynowo srebrny



Michał Matusiak z medalami za drużynowy i indywidualny sukces. Obok olimpijski dyplom .



medal, a równocześnie Michał indywidualnie też sięgnął po takie samo trofeum.

Jak mówi laureat, zadania były na takim poziomie, z którym czasem nie radzą sobie nawet nauczyciele. – Matematyka olimpijska jest inna niż ta szkolna – mówi Michał. – Jest w niej więcej problemów abstrakcyjnych do rozwiązania, a takich nie ma na lekcjach. Ale nie trzeba do tego znać matematyki uniwersyteckiej, to jest jednak cały czas poziom szkoły średniej.

A jak się przygotowywał do startu? – Jest jeden podstawowy sposób – mówi Michał – trzeba rozwiązywać

zadania, i po prostu to lubić. Czyta się też sprawozdania z lat poprzednich i uczestniczy w kółkach, warsztatach, obozach treningowych... Tylko tyle.

Michał uważa, że zmagania matematyczne są bardzo podobne do sportowych, emocje też. Zresztą sam bardzo lubi sport, szczególnie jazdę na rowerze. Ale oprócz tego grywa w... pokera. Gra w niego przede wszystkim w internecie i na sportowo. – To gra, która uczy taktyki, trzeba też mieć do niej dobrą pamięć i znać rachunek prawdopodobieństwa. Więc opiera się w całości na matematyce – mówi Michał.

Laury z olimpiad to nie tylko satysfakcja, bo dla maturzysty to już zdana matura na sto procent i wolny wstęp na wybrane studia w tym profilu. Michał nie wie jeszcze dokładnie, jaki kierunek wybierze, ale na pewno będzie związany z matematyką i informatyką, żeby ta czysto abstrakcyjna nauka w życiu łączyła się z praktyką – jak mówi srebrny medalista.

Michałowi Matusiakowi serdecznie gratulujemy!

man



Relacja z XLI sesji Rady Miejskiej w Kętach

24 września odbyła się XLI sesja Rady Miejskiej w Kętach. W jej trakcie radni zapoznali się z informacją o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2010 roku. Informacja uzyskała wcześniej pozytywną opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej.

W ramach interpelacji i zapytań radni zgłaszali swoje wnioski i uwagi dotyczące zagadnień uciążliwych w codziennym życiu mieszkańców. Największe zainteresowanie budziły sprawy związane z remontami mostów na Sole.

W ramach wolnych wniosków i informacji radca prawny Józef Ślusarek poinformował o zakończeniu procesu w sprawie skargi na uchwałę wyrażającą zgodę na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach przy ul. Kościuszki 1 z 30 maja 2008r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę, a skarżących obciążył kosztami, w tym również poniesionymi przez Urząd Gminy.

Uchwały przyjęte w trakcie sesji.

1. Uchwała w sprawie oceny aktualności Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kęty i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie Gminy Kęty.
2. Uchwała w sprawie zmiany załącznika nr 1 do Uchwały Nr XXIII /190/2004 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 października 2004 r. w sprawie uchwalenia Programu ochrony środowiska Gminy Kęty oraz Planu gospodarki odpadami Gminy Kęty.
3. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Nowej Wsi.
4. Uchwała w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego oraz szczególnych warunków jego funkcjonowania.
5. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach umowy najmu lokalu na okres 5 lat.
6. Uchwała w sprawie sposobu konsultowania z organizacjami porządkowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o

działalności pożytku publicznego i wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.

7. Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Porąbka na uregulowanie odwodnienia przy ulicy Dostatniej w Czańcu.

8. Uchwała w sprawie stawek podatku od nieruchomości. Uchwała zmienia stawki w podatku od nieruchomości. Stawki zostały zwiększone o 2,6%. (tabela poniżej)

9. Uchwała w sprawie szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Kęty oraz jednostkom jej podległym, a także wskazania organu uprawnionego do udzielania ulg.

10. Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2010. Po zmianach dochody Gminy wynoszą 82 878 848,46 zł a wydatki 89 786 623,46 zł.

11. Uchwała w sprawie zgody na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok.

12. Uchwała w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Gminy Kęty. Radni nadali tytuł „Honorowego Obywatelstwa Gminy Kęty” Prezydentowi Miasta Turzovki Miroslavovi Rejdzie.

13. Uchwała w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Gminy Kęty”. Radni nadali tytuł „Zasłużony dla Gminy Kęty” Piotrowi Gruszcze.

14. Uchwała w sprawie skargi Państwa Stefanii i Karola Kołodziejczyk.

15. Uchwała w sprawie utworzenia na terenie gminy Kęty odrębnego obwodu głosowania w zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 roku wyborach do Rady Miejskiej w Kętach, Rady Powiatu Oświęcimskiego i Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz Burmistrza gminy Kęty.

Obszerny protokół z przebiegu sesji zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu go na najbliższej sesji

Rodzaj nieruchomości	Cena zł	Jednostka
Budynki mieszkalne i ich części	0,49	m ²
Budynki lub ich części związane z prowadzeniem działalności gosp. oraz budynki mieszkalne lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp.	18,70	m ²
Budynki lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanymi materiałami siewnymi.	8,25	m ²
Budynki lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp. w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych.	4,21	m ²
Pozostałe budynki lub ich część w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego.	5,38	m ²
Grunty związane z prowadzeniem działalności gosp.	0,63	m ²
Grunty pod jeziorami, zbiornikami retencyjnymi lub elektrowniami wodnymi	2,21	ha
Pozostałe grunty	0,12	m ²

* tabela dotycząca uchwały nr 8

Kęty, dnia 11.10.2010 r.
Znak: ZPG-II.2-7145/11/10

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 28.10.2010r. do 19.11.2010r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych:

I. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy: lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Sikorskiego 2/40 wraz z udziałem w gruncie.

II. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym działki nr 512 położonej w Nowej Wsi na rzecz jej użytkownika wieczystego.

1 x a/a

**Informacja Burmistrza Kęty Gminy Kęty z dnia 1 października 2010 roku
w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz
wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych**

Na podstawie art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010, poz. 1190), w związku z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 września 2010 roku w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m. st. Warszawy i rad dzielnic w m. st. Warszawie oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wyznaczonych na dzień 21 listopada 2010 roku - podaję do wiadomości publicznej informacje o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych:

Numer obwodu	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Osiedla: Kardynała S. Wyszyńskiego, T. Kościuszki, bloki nr 2 i 3 na os. 700 lecia, Ulice: T. Kościuszki- numery parzyste od osiedla Kościuszki do granicy miasta, 3 Maja - od ronda do skrzyżowania z ul. Żwirki i Wigury, Żwirki i Wigury - od ul. S. Wyspiańskiego (od posesji nr 10 i 17) do skrzyżowania z ul. 3 Maja.	Powiatowy Zespól nr 10 Szkól Mechaniczno- Elektrycznych im. M. Kopernika ul. Żwirki i Wigury 27a Kęty
2	Osiedla: 700 lecia (bez bloku nr 2 i 3), blok nr 26 na os. Nad Sołą, Ulice: Kleparz- od torów kolejowych do ul. Legionów, Kleparz Boczna, Legionów, S. Wyspiańskiego.	Zespól Szkolno-Gimnazjalny nr 2 w Kętach ul. S. Wyspiańskiego 1 Kęty
3	Osiedle Gen. W. Sikorskiego, Ulice: M. Dąbrowskiej, T. Kościuszki-numery parzyste od torów do osiedla T. Kościuszki, 3 Maja - od torów kolejowych do ronda, Żwirki i Wigury-numery 4, 6 i nieparzyste od 7 do 15 (włącznie).	Dom Kultury w Kętach ul. Żwirki i Wigury 2a Kęty <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
4	Osiedla: Nad Sołą (bez bloku nr 26), Zachodnie.	Powiatowy Zespól nr 11 Szkól Ogólnokształcących im. S. Wyspiańskiego ul. S. Wyspiańskiego 2 Kęty
5	Ulice: A. Asnyka, Bolesława Chrobrego, Bulowska, Jagiellońska, Kęckie Góry Południowe, M. Konopnickiej, T. Kościuszki- wszystkie numery od Rynku do torów kolejowych oraz numery nieparzyste od torów kolejowych do granicy miasta, Krakowska, Królowej Jadwigi, Krótka, Mieszka I, Piastowska, Polna, H. Sienkiewicza, Słoneczna, Stawowa, Widok, Wiśniowa, Wójciska Polskiego.	Powiatowy Zespól nr 9 Szkól im. M. Dąbrowskiej ul. T. Kościuszki 29 Kęty
6	Osiedla: Batalionów Chłopskich, Cegielniane, Ulice: Błonie, Cmentarna, Czajki, Fabryczna, Fabryczna Boczna, B. Głowackiego, Graniczna, J. Kantego, Kazimierza Wielkiego, Kęckie Góry Północne, J. Kilińskiego, Ludowiki, A. Mickiewicza- numery parzyste, Ogrodowa, Szczepana, Szpitalna, Wszystkich Świętych.	Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax” w Kętach ul. A. Mickiewicza 8 Kęty
7	Osiedla: Hutnika, Kamieniec, Plk. S. Królickiego, Ulice: K. K Baczyńskiego, A. Grabowskiego, Kłasztorna, Kleparz- od torów kolejowych do ul. J. Sobieskiego, Plk. S. Królickiego, Księcia Władysława Opolskiego, A. Mickiewicza- numery nieparzyste, Młodzieży Polskiej, Nieznanego Żołnierza, Rajska, W. Reymonta, Różana, Rynek, J. Słowackiego, J. Sobieskiego, S. Staszica, S. Stojałowskiego, Świętokrzyska, Zielona, Żwirki i Wigury - od torów kolejowych do ul. J. Sobieskiego, Zacisze.	Zespól Szkolno-Gimnazjalny nr 1 w Kętach ul. Sobieskiego 6 Kęty
8	Dzielnica Podlesie	Zespól Szkolno-Gimnazjalny nr 3 w Kętach ul. Szkolna 3 Kęty
9	Sołectwo Bielany	Wiejski Dom Kultury w Bielanych Pl. Św. Macieja 1 Bielany
10	Część obszaru sołectwa Bulowice obejmująca ulice: Bielska (część od ul. Zacisze do granicy Kęt), Bulowska, Czaniecka, Dębina, Jasna, Leśna, Lipowa, Łukowa, Olszyny, Podgórze, Południowa, Potokowa, Północna, Stara Droga, Św. Brata Alberta, Witkowska, Zachodnia, Zacisze, Zamkowa.	Zespól Szkolno- Przedszkolny w Bulowicach ul. Bielska 59 Bulowice <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
11	Część obszaru sołectwa Bulowice obejmująca ulice: Bielska (część od ul. Zacisze do ul. Krakowskiej), Bl. Faustyny, Brzozowa, Jodłowa, Krakowska, Kwiatowa, Łączna, Modrzewiowa, Nad Brzegiem, Ogrodowa, Roczyńska, Różana, Skalista, Skotnica, Sportowa, Świerkowa, Św. J. Kantego, Św. Wojciecha, Tunelowa, Zielona, Źródłana.	Zespól Szkolno- Przedszkolny w Bulowicach ul. Bielska 59 Bulowice <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
12	Sołectwo Łęki	Zespól Szkolno- Przedszkolny w Łękach ul. Akacja 28 Łęki
13	Sołectwo Malec	Wiejski Dom Kultury w Malcu Malec <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
14	Część obszaru Sołectwa Nowa Wieś położona na wschód od drogi głównej Kęty - Oświęcim	Zespól Szkolno- Gimnazjalny w Nowej Wsi ul. Konarskiego 4 Nowa Wieś
15	Część obszaru Sołectwa Nowa Wieś położona na zachód od drogi głównej Kęty - Oświęcim	„Dworek” w Nowej Wsi ul. Dworska 7 Nowa Wieś
16	Sołectwo Witkowice	Zespól Szkolno- Przedszkolny w Witkowicach ul. Beskidzka 98 Witkowice
17	Dom Pomocy Społecznej Braci Albertynów w Bulowicach	Dom Pomocy Społecznej Braci Albertynów w Bulowicach ul. Bl. Faustyny 4 Bulowice

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 21 listopada 2010 roku w godzinach od 8.00 do 22.00.

Burmistrz

(-)Roman Olejrz

Kawiarenka z misją

Na początku października w kęckim klasztorze ojców Franciszkanów gościł o. Jonasz Madej, który od dwudziestu lat pracuje na misjach w Afryce. Wiele lat spędził na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a od kilku prowadzi misję w Togo. Ojciec Jonasz podczas Mszy Świętych opowiadał o Afrykańczykach, ich kraju, warunkach życia i codziennym zmaganiu się z tamtejszą biedą i dziesiątkującym ludzi AIDS. Wierni obecni na nabożeństwach mogli po nich spotkać się z Franciszkaninem w przyklasztornej kawiarence „Pod Aniołem” i składali hojne datki na afrykańskie dzieci.

Kawiarenkę od kwietnia tego roku prowadzą uczniowie z gimnazjum przy ZSG w Nowej Wsi. Pomysł pochodzi od dwójki nauczycieli: Grzegorza Żaka i Magdaleny Miodońskiej-Kuźmy, ale w projekt zaangażowanych jest również 20 innych pedagogów z Nowej Wsi oraz ponad stu uczniów. Idea urodziła się w Szkolnym Klubie Wolontariusza, który ma już na swym koncie wiele równie szczytnych projektów.



Ojciec Jonasz

Po niedzielnych nabożeństwach w kawiarence pracują kolejne grupy uczniów z dyżurującymi nauczycielami. „Pod Aniołem” można wypić kawę czy herbatę, zjeść ciasto, lody i różne, pyszne potrawy z klasztornej kuchni. Goście nie płacą za nic, ale przy wyjściu wrzucają datki do puszek zawieszonych na drzwiach. I szczerze ją wypełniają. Wszystkie zarobione pieniądze gimnazjaliści przekazują na misję w Togo. Tylko od kwietnia do czerwca zebraли nadwyżkę 3,5 tys. zł. Pieniądze przekazali do Afryki, pozwolą one na posłanie do szkół kolejnych dziesięciorga dzieci. Do tej pory gimnazjaliści utrzymywali pięcioro Afrykańczyków, teraz mają ich już 15.

- Znamy te nasze dzieci i mamy nawet ich fotografie – mówi Grzegorz Żak. – Wiem też, że za tym przykładem poszło kilka rodzin z naszej gminy i one same „adoptowały na odległość” inne dzieci. Teraz tak jak i my płacą za ich kształcenie, podręczniki, zeszyty, mundur-



Kawiarenka cieszy się coraz większą popularnością

ki. Dla nas tu w Polsce to są niewielkie sumy, kilkadziesiąt złotych miesięcznie, ale dla ludzi w Afryce, to bardzo dużo.

- Ale to nie jest tylko opieka nad jednym, wybranym dzieckiem – mówi ojciec Jonasz. – Kiedy przychodzi trudny okres na przednówku, w porze deszczowej, wiele rodzin cierpi głód. Wtedy wspieramy nie tylko pojedyncze dzieci, ale całe ich rodziny. W tym roku po raz pierwszy w naszej misji udało się zebrać tyle zapasów, że część została, zatem zaspokoiliśmy potrzeby i udało się uniknąć głodu.

Ojciec Jonasz pracuje w diecezji Dapango (14 parafii) w misji w Najundi. To obszar leżący na sawannie, daleko na północ od wybrzeża Zatoki Gwinejskiej (ponad 700 km), gdzie warunki są szczególnie ciężkie.

- Tam nie zwracamy uwagi na wyznanie, tak jak nigdy nie zwracaliśmy uwagi na kolor skóry. W żyłach Afrykańczyków płynie taka sama czerwona krew. – mówi ojciec Jonasz. Jego misja Najundi obejmuje 12

wiosek, a tamtejsi franciszkanie opiekują się 300 dziećmi i ich rodzinami: posyłają dzieci do szkoły, kupują im ubrania, dostarczają żywność. – Wielkim problemem są też choroby – mówi ojciec Jonasz. – Nie możemy odmówić pomocy, dlatego tak ważne jest wsparcie z Polski. O wiele łatwiej jest pracować w Afryce, gdy wie się, że nie jest się osamotnionym.

- Wszystko odbywa się w ramach franciszkańskiego programu adopcji na odległość – mówi o. Bernard, gwardian kęckiego klasztoru. - Więcej o tej idei można znaleźć na stronach internetowych

www.misjefranciszkanskie.pl

man



W kawiarnianej kuchence

Dołącz do Paczki

W ubiegłym miesiącu na łamach „Kęczanina” informowaliśmy, że trwają działania przygotowawcze do akcji Szlachetna Paczka. Jako, że inicjatywa w praktyce ruszy końcem listopada, chcemy przypomnieć Państwu jak wyglądają kolejne etapy akcji, aby już teraz wszyscy, chcący ją wesprzeć, zaczęli się mobilizować.

www.szlachetnapaczka.pl na przełomie listopada i grudnia. Nie znajdziemy tam nazwisk ani dokładnych adresów potrzebujących, a ich imiona będą zmienione. Na stronie dostępny będzie jednak



Łukasz Plewniak, lider kęckiego regionu Szlachetnej Paczki i Jerzy Ryłko, proboszcz parafii w Kętach - Podlesiu

Na terenie naszej gminy i sąsiadujących z nią sołectw (nie objętych innym rejonem) cały czas trwa intensywne zbieranie adresów potrzebujących rodzin. Otrzymaliśmy informację, że w bazie na pewno znajdą się wszyscy ci, których Stowarzyszenie Wiosna objęło opieką w zeszłym roku (czyli 17 rodzin). Do tego grona dołączy spora grupa nowych osób. Konieczne będzie więc znalezienie dużej liczby darczyńców.

Zbrane adresy są weryfikowane. Wolontariusze Paczki zjawiają się w domach potrzebujących przynajmniej dwukrotnie – najpierw aby przeprowadzić wywiad środowiskowy, a kiedy rodzina zostanie zakwalifikowana, żeby określić dokładnie czego jej najbardziej brakuje. Dzięki temu pomoc jest konkretna i bezpośrednia, a paczka staje się prawdziwym źródłem radości dla obdarowanych. Wybrane rodziny trafiają następnie do specjalnej bazy internetowej, dostępnej na stronie

opis sytuacji, w jakiej znalazła się dana rodzina oraz lista najpilniejszych potrzeb. Te bywają bardzo różne – od ubrań i produktów spożywczych, po sprzęt AGD i meble. Skompletowanie całej paczki może więc być dla jednej osoby sporym obciążeniem.

- Zachęcamy do organizowania zbiórek w zakładach pracy, w szkołach, czy pośród znajomych – mówi Łukasz Plewniak, lider naszego regionu. - Im wcześniej podejmiemy taką inicjatywę, tym lepiej, ponieważ nie może zdarzyć się, aby jakaś rodzina została na święta bez „obiecanej” pomocy.

Darczyńca „zdejmuje” wybraną rodzinę z bazy i robi dla niej paczkę. Nie muszą znaleźć się w niej wszystkie przedmioty z internetowej listy potrzeb. Ważne, aby każdy otrzymał wsparcie. W dniu finału taka osoba musi przywieźć dary do magazynu, który mieści się przy parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa

w Kętach- Podlesiu. Następnie paczki są segregowane a wolontariusze dostarczają je do domów potrzebujących.

Warto już teraz zastanowić się, jak pomóc potrzebującym. Czasami wystarczy skromny gest grupy przyjaciół lub pracowników jednej firmy, żeby uczynić czyjś świat lepszym i pokazać, że na „sąsiadów” jednak można liczyć.

Karina Zoń

REKLAMA

SKOK Piast **Wyprzedaż pożyczek**

Tniemy oprocentowanie!

oprocentowanie teraz tylko

6,95%

brak opłaty przygotowawczej
brak zbędnych formalności
brak minimalnego dochodu

Teraz niższe raty!

2000 zł	79,33 zł
3000 zł	67,72 zł
4000 zł	59,00 zł
5000 zł	52,52 zł
6000 zł	48,23 zł
7000 zł	45,31 zł

KĘTY,
Rynek 5, tel. (33) 845-13-09

Promocja tylko od 1 września do 12 listopada!!!

www.skokpiast.pl infolinia 0 801 602 222*

Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. - Stan realizacji projektu na dzień 19-10-2010

Są już wykonawcy

W wrześniu zostały podpisane pierwsze umowy, dotyczące realizacji projektu „Rozbudowa i modernizacja systemu ściekowego w gminie Kęty – etap I”, realizowanego przez MZWIK Sp. z o.o. Niżej wymienieni wykonawcy zostali wyłonieni w postępowaniu przetargowym, zgodnym z ustawą Prawo Zamówień Publicznych.

Działania informacyjne i promujące projekt będą realizowane przez firmę UNIA SP. Z O.O. z Krakowa. Podpisanie umowy nastąpiło w dniu 7.09.2010 r. w siedzibie MZWIK Sp. z o.o.. Jednostka Realizująca Projekt od dnia 23.09.2010 r. może liczyć na pomoc w realizacji projektu specjalistów z EKO CONSULTING PROJEKT „CONSEKO-BBM-DESIGN” S.A z Krakowa. W tym dniu została podpisana umowa na pełnienie pomocy technicznej dla projektu. W dalszym ciągu trwa ocena ofert na Inżyniera Kontraktu, który będzie nadzorował roboty-budowlane w ramach projektu.

W wyniku ogłoszenia przetargów na roboty budowlane, trwa proces analizy złożonych ofert i odpowiedzi na pytania zadawane przez wykonawców.



Pod remontowaną ul.Św. Floriana w Nowej Wsi też najpierw zbudowano kanalizację

REKLAMA



KREDYTY

NASZA OFERTA:

- 30 banków w jednym miejscu
- nie sprawdzamy BIK
- niskie oprocentowanie
- minimum formalności

nowe banki
w ofercie

Kęty

Krakowska 2a

33 845 10 83

Zawody wędkarskie dla młodzieży

Policyjny haczyk

Ósmego października na łowisku Dyrzoniówka w Bielanych odbyła się kolejna już edycja zawodów „Wędkuj z Policją”. Imprezę zorganizował kęcki komisariat a patronatem objął ją Komendant Powiatowy Policji w Oświęcimiu – mł. insp. Janusz Barcik. Wczesnym rankiem nad stawem pojawili się reprezentanci niemal wszystkich szkół naszej gminy – w sumie 35 osób. Młodzi wędkarze na połowy mieli dwie godziny. W ten wyjątkowo chłodny początek dnia uczniowie rozgrzewali się rozdawaną przez funkcjonariuszy herbatą i towarzyszącymi rywalizacji emocjami.

Podobnie jak w roku ubiegłym, pierwszą lokatę zdobyła drużyna, reprezentująca ZSG nr 3 w Kętach. Do zwycięstwa w niemałym stopniu przyczyniła się Zuzanna Sternalna, która złapała na haczyk najwięcej ryb, wygrywając również w klasyfikacji indywidualnej i kategorii „najdłuższa ryba”. Zuza złowiła pokaznego sandacza, mierzącego 45,5 cm, co nie dziwi, biorąc pod uwagę fakt, że dziewczynka regularnie bierze udział w profesjonalnych zawodach wędkarskich.

Po zważeniu „trofeów” na dzieci czekały kiełbaski z grilla i atrakcyjne



Klasyfikacja indywidualna

1 miejsce: ZUZANNA STERNAL

2 miejsce: PAWEŁ SABLİK

3 miejsce: DOMINIK KOLBER

Klasyfikacja drużynowa

1 miejsce - Zespół Szkolno Gimnazjalny nr 3 w Kętach w składzie: ZUZANNA STERNAL, DOMINIK KOLBER, PAWEŁ SABLİK

2 miejsce - Zespół Szkolno Przedszkolny w Witkowicach w składzie: PATRYK BOGUNIA, DOMINIK RUSEK, KONRAD SZAREK

3 miejsce - Zespół Szkolno Gimnazjalny w Bielanych w składzie: KONRAD BIES, NORBERT WACŁAWEK, ŁUKASZ DZIUBEK

Najdłuższa ryba (sandacz) - 45,5 cm
ZUZANNA STERNAL

nagrody, w postaci akcesoriów wędkarskich. Nikt nie wyszedł z zawodów z pustymi rękami. Były również okolicznościowe puchary i medale, które uczniom wręczał komendant kęckiego komisariatu, podinspektor Piotr Dziekanowski. Tym razem role odwróciły się i złoty krążek trafił również do samego komendanta, którego Polski Związek Wędkarski nagroził za zasługi w rozwoju wędkarstwa.

Komisariat Policji w Kętach dziękuje za wsparcie: sklepowi wędkarskiemu „Margot” Kęty Czesław Oboza, przedstawicielowi PZU w Kętach - Zygmunto- wi Jelonkowi, Bankowi Spółdzielczemu w Kętach, piekarni A. Piskorek, firmie Emdro Emil Droń, zarządowi okręgu PZW w Bielsku-Białej, Kołu PZW w Kętach i firmom ALBO Alfred Wojtala oraz Autokontener T. Wróbel, bez których wsparcia impreza by się nie odbyła.

Karina Zoń

ZUZANNA STERNAL



Krystian Jurkowski - Mistrz Polski z Kęt



W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Judo w Luboniu pod Poznaniem wzięło udział ponad 190 najlepszych judoków (w wieku do 23 lat) z całego kraju. Krystian zmierzył się tam kolejno z czterema rywalami. W półfinale pokonał Antoniego Maciołowskiego z Wisły Kraków, a w finale stanął naprzeciw swego największego rywala - Jacka Malczewskiego z AZS Gliwice. Jak nam sam opowiedział, do tej pory często przegrywał z Malczewskim. Tym razem walka do połowy była wyrównana, ale potem Krystian wykonał rzut (wazari), za co dostał siedem punktów i miał już dużą przewagę nad przeciwnikiem. W końcówce walki desperacko atakujący Malczewski zrobił nieprzepisowy chwyt i został za to ukarany. To przesądziło o ostatecznym zwycięstwie Krystiana.

- Cieszę mnie mistrzostwo Polski, ale to zwycięstwo smakuje tym bardziej, że odniosłem je nad moim największym rywalem – mówi Krystian.

Przypomnijmy, że 22-letni dziś Krystian

Jurowski jest wychowankiem kęckiego „Hejnału”, gdzie jego trenerem przez kilka lat był Ryszard Mencil. Odnosił tutaj swoje pierwsze sukcesy. Obecnie nasz znakomity judoka rodem z Kęt, trenuje w Gwardii Opolu. Do tego klubu przeniósł się trzy lata temu, gdy po maturze poszedł na studia na Politechnikę Opolską. Kilka dni temu rozpoczął czwarty rok studiów na wydziale budownictwa i równocześnie czwarty rok występowania w reprezentacji Gwardii. Od początku pracuje tam pod okiem znakomitego trenera Jerzego Jatowtta.

Krystianowi i jego rodzicom serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów.

man



Krystian Jurowski został młodzieżowym mistrzem Polski w judo. W sobotę, 16 października stoczył finałową, zwycięską walkę w kategorii do 66 kg.

W biegu po sukces



panego przez szlaki Tatrzańskiego Parku Narodowego aż na szczyt Kasprowego Wierchu. Ponad 8,5 km wychowanek kęckiej „dwójki” pokonał w zaledwie 51 minut 11 sekund, ustanawiając rekord tego odcinka i wyprzedzając 117 konkurentów. Maciej reprezentuje CW-X Team Porąbka i w kategorii juniorów jest klasyfikowany na siódmej pozycji na świecie!

Do największych osiągnięć Macieja Bierczaka należą:

Alpejski Mistrz Polski juniorów
Brązowy medalista Młodzieżowych Mistrzostw Polski (styl anglosaski)

2010 rok:

- XI m-ce - ME w stylu anglosaskim
- IV m-ce - Alpin Sport Mistrzostwa Europy w Biegach Górskich Extremalnych – Berglaufpur
- VII m-ce - MŚ juniorów w stylu alpejskim
- I m-ce - MP juniorów w stylu alpejskim
- III m-ce – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w biegu anglosaskim
- I m-ce - III Alpin Sport Tatrzański Bieg Pod Górę (Finał Ligi)

car

Absolwent klasy sportowej ZSG nr 2 w Kętach – Maciej Bierczak – wygrał III Tatrzański Bieg Pod Górę na Kasprowy Wierch. Wyścig, który odbył się 2 października, był jednocześnie finałem Ligi Biegów Górskich Montrial. Dzięki wygranej, 19-letni Maciej, z 4463 punktami, uplasował się na drugiej pozycji w klasyfikacji i został okrzyknięty największym talentem biegów górskich ostatnich lat.

Trasa Biegu Pod Górę wiodła z Zako-



Podsumowanie rundy jesiennej piłkarzy

Większość piłkarskich drużyn z naszej gminy już w czwarty weekend październik zakończy zmagania na boiskach (kiedy oddajemy Kęczanina do druku, jesteśmy tuż przed końcówką jesiennej części sezonu – przyp. red.). Piątolicowiec, LKS Niwa Nowa Wieś ostatni mecz przed przerwą zimową rozegra na początku listopada, a grająca w VI lidze Zgoda Malec tydzień później. Zobaczmy, jak przebiegała pierwsza runda rozgrywek dla ekip z Gminy Kęty.

B klasa: Powracający Hejnał, nierówna gra LKS-u Bulowice

W Oświęcimskiej B klasie na półmetku sezonu ciekawie przedstawia się sytuacja w tabeli. Dziewiąty LKS Przecieszyn, a czwarty Górnik Brzeszcze dzielą 3 punkty. Liderem jest LKS Korona Harmęże z dorobkiem 22 punktów. Powracający Hejnał pod nowym szyldem KKS-u zajmuje trzecie miejsce (18 punktów). Lekki zawód? Częściowo tak. Bo przed początkiem rozgrywek zarówno piłkarze, jak i działacze liczyli, że na finiszu rundy jesiennej ich zespół znajdzie się na najwyższym stopniu podium.

Hejnał rozpoczął sezon znakomicie, wygrywając z Plusem Broszkowice 6:1. Dobry początek zweryfikowały jednak derby – wyjazdowe spotkanie z Bulowicami, zakończone bezbramkowym remisem. Zawodnicy z Kęt sami byli rozczarowani tym meczem, a jeszcze bardziej postawą sędziego niezbyt poprawnie prowadzącego te zawody. W dalszych etapach było lepiej: wygrana u siebie z Górnikiem Brzeszcze 3:1 i Palczowicami 5:0, choć nie zabrakło kilku przysłowiowych wpadek. Szkoda zwłaszcza porażki na własnym stadionie z Pogórzem Gierałtowiec (2:3), a także w wyjazdowym meczu z teoretycznie słabszą Włosienicą. Cenne były 3 punkty zdobyte w 10 kolejce z LKS-em Głębowice, gdzie dobrze zaprezentowała się Kamil Sobecki. Niewątpliwie zespół Marcina Żmudy na wiosnę będzie chciał zaważać o czołową lokatę w tabeli.

Z kolei występujący już trzeci sezon w B klasie LKS Bulowice gra „w kratkę”. Porażka z Przecieszynem, Gierałtowicami oraz ostatnim w tabeli Plusem Broszkowice nie napawają piłkarzy i kibiców optymizmem. Szczęście dla drużyny, że kłopotem przestają być problemy kadrowe – zdarzało się, że na spotkanie LKS-u przyjeżdżało mniej niż jedenastu zawodników.

Trzeba również zaznaczyć, że pomimo przegranych ze słabszym rywalami, Bulowianie radzą sobie całkiem przyzwoicie. Wygrane ze Skawą Podolsze, Głębowicami i Porębą Wielką, remisy z Włosienicą i Hejnałem po 10 kolejkach dają im 6 miejsce w tabeli z 14 punktami na koncie.

A klasa: Rewelacyjna Soła Łęki, czarna seria Orłów z Witkowic

Soła Łęki na finiszu rundy jesiennej zajmuje drugie miejsce w tabeli oświęcimskiej A klasy, tracąc do lidera – Zatorzanki Zator – 5 punktów. Podopieczni Marka

wice zaczął występy w A klasie Orzeł Witkowice. Nadzieję przywróciły wygrane w meczach z Piotrowicami, Polanką Wielką oraz Solawią Grojec, ale już w kolejnym meczu Orły pod wodzą Józefa Gembali ulegli Sole Oświęcim 0:6. Między 6 a 10 kolejką (po której zespół zajmuje 7 pozycję w tabeli) Witkowiczanie stracili aż 20 goli, strzelając jedynie 2. Kibice mogą jedynie mieć nadzieję, że lepsza gra ich drużyny przyjdzie na wiosnę.

Słabe występy Zgody Malec. Niwa najlepsza

Po jedenastu spotkaniach Zgoda Malec z dorobkiem jedynie 6 punktów zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli VI ligi, wyprzedzając LKS Żarki. Na inaugurację sezonu Malczanie zwyciężyli co prawda Promień Przeginię 3:0, ale już w następnej kolejce ulegli Jubilatowi Izdebnik 4:5. Niestety, dalsze występy naszego szóstoligowca to seria porażek: z Cedronem Brody, Fablokiem Chrzanów, Zagórzanką Zagórze, czy nawet z ostatnimi w tabeli Żarkami. Drużogocące statystyki nie napawają kibiców optymizmem. Zgoda obecnie znajduje się w strefie spadkowej. Z nadzieją pozostaje czekać na poprawę w rundzie wiosennej.

Nasza najlepsza drużyna w gminie, LKS Niwa Nowa Wieś w tabeli V ligi zajmuje pierwsze miejsce, gromadząc po 12 rozegranych zawodach 23 punkty. Taką samą ilość oczek na koncie zdobył jak dotąd jeszcze trzy drużyny: Orzeł Piaski Wielkie, Grabarz Zembrzyce, MKS Trzebi-

nia Siersza. Piąty Sokół Przytkowice traci do lidera tylko dwa punkty. W czołówce jest ciasno, co zapowiada interesującą walkę zespołów w drugiej części sezonu. Korzystny bilans bramkowy zagwarantowały Niwie efektowne zwycięstwa nad spadkowiczami – Skawinką Skawina (8:1) oraz Skawą Wadowice (5:1). Po dobrych meczach z Jordanem Zakliczyn, Grabarzem Zembrzyce i szczęśliwym dla nas spotkaniu ze Słomiczanką z emocjami będziemy przypatrywać dalszej grze podopiecznych Andrzeja Tomali.

Lukasz Gieruszczak



Lekkiego zaczęli sezon nieco pechowo, bo od remisów: z beniaminkiem, Solawią Grojec (2:2), potem z Solą Oświęcim (1:1), Strażakiem Rajska (2:2), LKS-em Bobrek (2:2) i Zaborzanką Zaborze (3:3). Przełamanie przyniósł dopiero mecz 6 kolejki z Zatorzanką, wygrany przez naszych piłkarzy 4:0. Zawodnicy z Łęk szli dalej za ciosem, rozgromiając w derbach na wyjeździe Orła Witkowice aż 9:1! Kolejne zwycięstwa z Jawiszowicami, Piotrowicami i Strumieniem Polanką Wielką pozwoliły skompletować Sole 20 punktów.

Żle, bo od porażki z LKS-em Jaowiszow-

Zawodniczki Tempa w Toruniu

Justyna Konior i Patrycja Łazarz reprezentowały MKS Tempo Kęty w Mistrzostwach Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w ostatni weekend września w Toruniu.

W pierwszym dniu zawodów o włos od sprawienia wielkiej niespodzianki była czyniąca niezwykle postępy skoczkini wzwyż Justyna Konior. Co prawda wynik 164 cm uzyskany przez Justynę przed tygodniem w Krakowie dał jej awans do Mistrzostw i miejsce w pierwszej piątce w rankingu PZLA, to w jej ewentualny medal w Toruniu wierzyło niewielu. Tymczasem utalentowana 15-latką w pierwszych próbach pokonywała kolejne wysokości – 140, 145, 150, 155 cm. Pierwsza zrzutka miała miejsce na wysokości 159 cm, ale w drugiej próbie zawodniczka Tempa pokonała tę wysokość bezbłędnie.

Kiedy sędziowie podnieśli poprzeczkę na wysokość 162 cm, w konkursie pozostały już tylko cztery najlepsze zawodniczki. Dwie z nich pokonały tę wysokość w pierwszej próbie, a dwie, w tym Justyna w drugiej. Decydująca walka o medale rozegrała się więc na wysokości 165 cm. Justyna odważnie atakowała tę wysokość

i szczególnie w drugiej próbie była blisko jej pokonania; niestety nie udało się. Bezpośrednia rywalka zawodniczki Tempa również nie poradziła sobie z tą wysokością, ale to ona zdobyła brązowy me-



dal, ponieważ w całym konkursie miała o jedną zrzutkę mniej od Justyny (wysokość 159 pokonała w pierwszej próbie). Patrycja Łazarz przed Mistrzostwami potwierdziła wysoką formę – wyrównała rekord życiowy w skoku w dal – 5.18 m, poprawiła swój rekord w biegu na 100m, zwyciężyła w Mi-

strzostwach Małopolski, regularnie skakała w dal powyżej 5 metrów. W Toruniu chyba nie do końca poradziła sobie ze stresem wynikającym z rangi zawodów jak i oczekiwań związanych z jej startem. Ostatecznie bardzo zdolna i wyróżniająca się świetnymi warunkami fizycznymi skoczkini z wynikiem 4.98 m uplasowała się po 3 seriach eliminacyjnych na jedenastej pozycji. Ponieważ do wąskiego finału kwalifikuje się tylko osiem najlepszych zawodniczek z eliminacji - Patrycja nie miała już możliwości walczyć o wyższą lokatę, a być może nawet o medal. Chociaż tym razem nie udało się zdobyć medali, obie utalentowane skoczkini potwierdziły (podobnie jak w Zielonej Górze Gabrysia Zawadzka, czy w Krakowie - Grzegorz Matkowski) przynależność do ścisłej krajowej czołówki w skokach lekkoatletycznych. Jeżeli młodym zawodniczkom nie zabraknie zapału i wytrwałości, a klubowi uda się chociaż trochę poprawić im warunki szkolenia to na pewno jeszcze nie raz usłyszymy o sukcesach kęckiej lekkoatletyki.

Tadeusz Łysek

Ruszył KLAPS

Siódmego października ruszyła trzecia edycja rozgrywek KLAPS-a, czyli Kęckiej Ligi Amatorskiej Piłki Siatkowej. W tym roku grono drużyn poszerzyło się o kolejne, nastąpiły również standardowe zmiany i roszały pośród zawodników. W sezonie 2010/2011 w rywalizacji udział bierze dziesięć zespołów, także spoza województwa małopolskiego: Wczorajsi, ŁKS Soła Łęki, Orły Hecznarowice, Team Witkowice, Sami Swoim, Drink Team, Wodne Bawoły, PZ nr 10, Żubry i Grupa Porąbka. Mecze KLAPS-a można oglądać w każdy czwartek i piątek, pomiędzy 19. a 22. w sali przy PZ nr 10 w Kętach. Za organizację rozgrywek odpowiadają Jarosław Jurzak i Dariusz Laszczak.

car



Pierwsze piłki w drugiej lidze

9 października, w hali pełnej kibiców, UMKS Kęczanin Kęty zadebiutował w II lidze. Inauguracja okazała się bardzo udana, a siatkarze znad Soły rozstrzygnęli mecz z AZS Politechniką Krakowską w trzech setach, zapisując na swoim koncie trzy punkty. Zaledwie tydzień później kęczanie podejmowali u siebie zespół z Krosna. Tym razem nie poszło już tak łatwo. Zawodnicy UMKS-u przegrali mecz w tiebreaku. Dzięki punktowym zdobyczom w obu pojedynkach, po dwóch kolejkach, kęccy drugoligowcy znajdują się obecnie na trzecim miejscu w tabeli. Wyrzadzają ich tylko STS Skarżysko Kamienna, która ma za sobą trzy mecze i komplet punktów oraz Wanda Instal Kraków.

Kęczanin pojawił się na parkiecie w odmienionym składzie i z wielkimi głodem zwycięstwa. Pierwszy mecz nieco ostudził zapalę siatkarzy. Pomimo, że kęczanie wygrali z Politechniką 3:0, trenerzy UMKS-u ocenili spotkanie jako słabe. Dobre początki setów, przepłatały się z gorszą grą siatkarzy „w środku” i nadrabianiem wyniku w końcówkach partii.

- Szczerze mówiąc spodziewaliśmy się czegoś więcej. Początek meczu był całkiem dobry. Potem jednak popełniliśmy za dużo błędów własnych, jak na ten poziom rozgrywek – mówi Marek Błasiak, trener Kęczanina. – Trzeba jednak pamiętać, że to pierwsze spotkanie w drugiej lidze było olbrzymim obciążeniem dla całego zespołu. Presja, bo graliśmy z drużyną, z którą wypadło wygrać, do tego pełne trybuny... Większość z tych chłopców pierwszy raz znalazła się w takiej sytuacji.

Po meczu z AZS-em szkoleniowcy zwracali uwagę na błędy kęczkich siatkarzy, w postaci niedokładności wystawy i słabego ataku. Pojawiło się też szereg pozytywnych opinii, dotyczących przyjęcia i skuteczności zagrywki. W inauguracyjnym meczu II ligi dobrą postawę zaprezentowali debiutujący, nowi zawodnicy UMKS-u, szczególnie rozgrywający Marcin Kapuśniak, który siał postrach w polu serwisowym oraz Jonasz Biegun i Dariusz Kubica doskonale sprawdzający się w bloku.

UMKS Kęczanin Kęty – AZS Politechnika Krakowska 3:0 (25-18, 25-22, 25-23)

16 października kęczanie spotkali się na własnym parkiecie z przeciwnikiem dużo mocniejszym niż Politechnika. Po niefortunnym dla siatkarzy UMKS-u, zakończeniu pierwszego seta, przez większą część meczu to Karpaty Krosno kontrolowały sytuację na boisku. Na szczęście zawodnicy Kęczanina w porę się zmobilizowali i doprowadzili do stanu 2:2. Wygrywali również w tiebreaku, ale błędy w końcówce spowodowały, że ostatecznie przegrali go 15:17, a mecz 2:3.

- W drugim meczu zaprezentowaliśmy dużo lepszy poziom gry niż z Politechniką. Trzeba jednak przyznać, że to spotkanie od początku nie układało się dla nas zbyt

Krakowskie oraz dołączyli: przyjmujący Mateusz Auguścik (poprzednio Osemka Elmo Siedlce), rozgrywający Marcin Kapuśniak (Wanda Kraków), atakujący Jonasz Biegun (Karpaty Krosno), środkowy Dariusz Kubica (MTS Winner Czechowice-Dz. (TS Hejnał Kęty) i libero Paweł Puchała, kęczanin grający poprzednio w MKS Andrychów.

Pomimo wzmocnień, Kęczanin ma jeden z najmłodszych składów w drugiej lidze. W zespole przeważają roczniki '89 i '90'.

- Nie są to zawodnicy z wielkim doświadczeniem ligowym, co w ciężkich sytuacjach nie buduje od razu zespołu pod względem jakości gry w decydujących piłkach – mówi Marek Błasiak. – Nie mogę jednak powiedzieć, że nie spełniają naszych oczekiwań. Na pewno

nowi zawodnicy potrzebują czasu na rozegranie się i aklimatyzację oraz wsparcia. Na treningach pracują bardzo intensywnie i liczymy na to, że będą dla nas dużym wzmocnieniem. Patrzymy z optymizmem w przyszłość. Jeśli uda nam się zmniejszyć ilość błędów własnych, możemy się pokusić o dobre miejsce w drugiej lidze.

Trenerów i zawodników pozytywnie zaskoczyła frekwencja na pierwszych dwóch meczach oraz coraz większe zainteresowanie klubem.

- Patrząc na pełne trybuny podczas pierwszych spotkań, mogę obiecać, że będziemy trenować i grać jak najlepiej,

żeby zadowolić naszych kibiców – mówi Marek Błasiak. – Dziękujemy za niepowtarzalną atmosferę i wsparcie.

Poza rozgrywkami, rozwijają się również formy promocji UMKS-u. Kilka tygodni powstał Klub Przyjaciół oraz Grupa Wspierająca „Kęczanina”, przystępując do których, przy niewielkim nakładzie, można zaangażować się w rozwój miejscowej siatkówki a przy okazji zrobić sobie niezłą reklamę. Przed meczami drugiej ligi czynne jest również stoisko z klubowymi gadżetami (koszulki, szaliki, kubki i smycze) a cały dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na działalność statutową „Kęczanina”

Karina Zoń

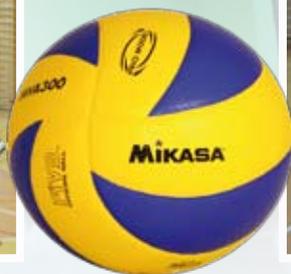


Szczegółowy harmonogram spotkań oraz pozostałe informacje, dotyczące Klubu, można znaleźć na stronie www.keczanin.info

pomyślnie. Prowadziliśmy w pierwszym secie, ale jeden błąd sędziny sprawił, że go przegraliśmy. Mieliśmy również przewagę w tiebreaku, której nie potrafiliśmy wykorzystać – mówi Marek Błasiak. – Optymizmem może napawać fakt, że dosyć dobrze wytrzymałymi fizycznie, a co najmniej w dwóch i pół seta rozgrywanie utrzymane było na przyzwoitym poziomie.

UMKS Kęczanin Kęty – PWSZ Karpaty Krosno 2:3 (23-25, 16-25, 25-21, 25-21, 15-17)

W tym sezonie w Kęczaninie pojawiło się kilka nowych twarzy. Do zespołu powrócili przyjmujący Mateusz Błasiak i środkowy Kordian Szpyrka, którzy grali na wypożyczeniu w AZS Politechnice



Ponad siatką

Na parkietach trzeciej ligi doskonale radzą sobie „rezerwy” Kępczanina. Seniorzy nie przegrali jeszcze żadnego meczu i po trzech rozegranych spotkaniach utrzymują się na czwartej pozycji w tabeli, pomimo jednego meczu zaległego.

LKS Ryglice – UMKS Kępczanin II Kęty 0:3 (25:27, 16:25, 21:25)

UMKS Kępczanin II Kęty – Grunwald Chelmek 3:1 (25:20, 23:25, 25:13, 25:17)

LKS Bobowa – UMKS Kępczanin II Kęty 2:3 (23:25, 23:25, 25:23, 25:22, 8:15)

W tym sezonie wystartowała także trzecioligowa drużyna senierek UMKS „Kępczanin” Kęty. Po trzeciej kolejce podopieczne Andrzeja Dźwignonia zajmują dziesiątą pozycję w tabeli. Siatkarki przegrały dwa i wygrały jeden mecz. Obie porażki poniosły jednak w tiebreakach. Kępczanki w ostatnim meczu z GSKS Laskowa wyraźnie poprawiły poziom gry i pokonały rywalki 3:0.

Iskry Grybów – UMKS Kępczanin Kęty 2:3 (23:25, 25:19, 18:25, 25:12, 16:14)

UMKS Kępczanin Kęty – Maraton Krzeszowice 2:3 (19-25, 25-21, 13-25, 25-22, 11-15)

UMKS Kępczanin Kęty – GSKS Laskowa 3:0 (25-23, 25-14, 25-16)

Dwie pozycje za kępczankami w tabeli plasują się natomiast druga żeńska drużyna siatkarska, startująca w trzeciej lidze – Orzeł Witkowiec. Orlice przegrały trzy spotkania a zwycięstwo odniosły tylko w jednym – 10 października na własnym parkiecie z zespołem Ogniwo Piwniczna. W momencie kiedy oddajemy gazetę do druku na kibiców siatkówki czeka nie lada gratka. 23 października odbędą się derby pomiędzy obiema drużynami (Orzeł Witkowiec – Kępczanin Kęty).

Orzeł Witkowiec - Poprad Stary Sącz 0:3 (16:25, 16:25, 13:25)

Armatura Kraków - Orzeł Witkowiec 3:0 (25:14, 26:24, 25:21)

Orzeł Witkowiec - Ogniwo Piwniczna 3:1 (25:13, 18:25, 25:19, 25:23)

Iskry Grybów - Orzeł Witkowiec 3:1 (25:22, 23:25, 28:26, 25:19)